



Victoria czwarta w kraju

strona 20



strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

12 - 18 sierpnia 2025 r. ■ nr 32 (910)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

parczew.24wspolnota.pl

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ EMIEŃ ■ SNOWICA

Proboszcz nagle zastąpiony przez administratora



Parafianie zaskoczeni

Nowy ksiądz na mszy św. zapowiedział, że decyzją biskupa będzie w parafii w Sosnowicy dłuższy czas

STRONA 17

Przed księdzem Łukaszem Gomółką spore wyzwanie - dokończenie remontu realizowanego obecnie w parafii

Wystawa pasji i talentu mieszkańców gm. Jabłoń



STRONA 23

Spotkanie było doskonałą okazją, aby podziwiać twórczość lokalnych artystów oraz poczuć klimat lokalnej społeczności przez pryzmat sztuki

Pożary w gm. Jabłoń: słomy oraz prasy rolniczej

STRONA 3 i 17

Radny Grzegorz Duda (z prawej) dostał podziękowania, pod którymi podpisał się m.in. poseł Dariusz Stefaniuk

STRONA 3

Radny Duda dostał podziękowania za pomoc w kampanii Karola Nawrockiego

Wieńce, muzyka i oczekiwanie na finał - dożynki w Dębowej Kłodzie za nami



STRONA 5

Najadł się, a potem na pamiątkę ukradł naczynia. I to jakie

STRONA R15

REKLAMA

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Druhowie uratowali bociana!

STRONA 3

Zmiany nad jeziorem Bialskim. „Poprawiamy plażę”

STRONA 22

AUTO KASACJA SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661



S T O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY
wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład**
Jarosław Pałys**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość:** tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.**TU NADASZ**
OGŁOSZENIE**POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**MASZ**
TEMAT?**ZADZWOŃ**
791 186 007

Dzieciaki z gminy Podedwórze w wyjątkowym muzeum

Wycieczkę do Muzeum Sił
Powietrznych w Dęblinie
zorganizowała Gminna
Biblioteka Publiczna
w Podedwórze.

- Mielśmy okazję odwiedzić
niezwykłe miejsce, pełne historii
i pasji do lotnictwa - Muzeum Sił
Powietrznych w Dęblinie. Dzieci
z zainteresowaniem oglądały le-
gendarne samoloty, helikoptery
i inne maszyny latające, pozna-
jąc historię polskiego lotnictwa
z bliska. Była to nie tylko lekcja
historii, ale także świetna okazja
do wspólnego spędzenia czasu
i integracji w pięknych okolicz-
nościach przyrody oraz pod-
niebnych opowieści - relacjonują
przedstawiciele biblioteki.

GR



Dzieci z zainteresowaniem oglądały legendarne samoloty

Parczew. Uczestnicy WTZ na wakacjach



Ostatni dzień pracy przed przerwą wakacyjną uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parczewie spędzili aktywnie i – wybrali się na spacer zakończony lodami. To był czas relaksu, rozmów i wspólnej radości przed wakacyjną przerwą. Kolejne spotkanie jest planowane we wrześniu.

**CO, GDZIE, KIEDY?****SIERPIEŃ**
12
PT.**Kino w Parczewie, godz. 15**Film „O psie, który jeździł
koleją 2”**SIERPIEŃ**
31
NIEDZ.**Parczew**
(godzina i miejsce zostaną
podane)

Festyn „Pożegnanie lata”

” CYTAT TYGODNIA

„Wsparcie, trud i poświęcenie miały ogromny
wpływ na nasze wspólne cele, sukces
i ostateczną wygraną. Dziękujemy za aktywną
pracę na rzecz lokalnej społeczności”

- podziękowanie dla radnego Grzegorza Dudy

GINEKOLOG-POŁOŹNIK**Andrzej Olszewski****LUBARTÓW**
ul. Różana 12
Zapisy: tel. **600 109 273****WAŻNE TELEFONY****✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE**Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48**USŁUGI****UBEZPIECZENIA:**Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.comTomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.plAgencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:**Przeglądy stanu technicznego**
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728**Pogotowie Kominiarskie**
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY**AGD:**

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT**TAXI:**

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE**REMONTY:**

517 936 819

FINANSOWE**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE**DENTYSTA:**Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452**APTEKA:**Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16Apteka Przychodnia
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18**WETERYNARZ**Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Nawrocki oficjalnie prezydentem.
Radny Duda dostał podziękowania

Groźny pożar w gminie Parczew

Grzegorz Duda, przewodniczący Rady Miejskiej w Parczewie, dostał podziękowanie za „pracę i zaangażowanie w trakcie kampanii prezydenckiej Karola Nawrockiego”.

W środę, 6 sierpnia miało miejsce uroczyste zaprzysiężenie Karola Nawrockiego na prezydenta przed Zgromadzeniem narodowym. Z kolei Grzegorz Duda, przewodniczący Rady Miejskiej w Parczewie, dostał podziękowanie za „pracę i zaangażowanie w trakcie kampanii prezydenckiej kandydata obywatelskiego dr. Karola Nawrockiego”.

- Wsparcie, trud i poświęcenie miały ogromny wpływ na nasze wspólne cele, sukces i ostateczną wygraną. Dziękujemy za aktywną pracę na rzecz lokalnej społeczności. Dzięki temu wysiłkowi, inicjatywom i osobistemu poświęceniu, nasza społeczność rozwija się, a jej mieszkańcy mogą



Radny Duda (drugi z prawej) dostał podziękowania

cieszyć się lepszymi warunkami życia. Mamy nadzieję na dalszą owocną współpracę i wspólne działania - czytamy w podziękowaniu, pod którym podpisali się wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego Jerzy Sz waj, poseł Dariusz Stefaniuk oraz poseł Tomasz Zieliński.

Przypomnijmy, że druga tura wyborów miała miejsce w niedzielę, 1 czerwca. Karol Nawrocki popierany przez PiS zdobył 50,89 proc. poparcia (10 606 628 głosów) i to on został nowym prezydentem Polski. Rafał Trzaskowski zdobył 49,11 proc. poparcia (10 237 177 głosów).

W powiecie parczewskim wyraźnie zwyciężył Nawrocki, który zdobył 70 proc. głosów (11851), podczas gdy Trzaskowski uzyskał 30 proc. głosów (5080). W gminie Parczew na Nawrockiego zagłosowało 62,52 proc. wyborców (4442), a Trzaskowski zdobył 37,48 proc. (2663).

W gminie Dębowa Kłoda Nawrocki zdobył 1343 głosy (71,13 proc.), a Rafał Trzaskowski – 545 głosów (28,87 proc.). W gm. Jabłoń Nawrocki zdobył 1446 głosów (77,91 proc.), a Rafał Trzaskowski – 410 głosów (22,09 proc.). W gm. Milanów Nawrocki zdobył 1416 głosów (78,49

proc.), a Rafał Trzaskowski – za ledwie 388 głosów (21,51 proc.). Stosunkowo dobry wynik Trzaskowski uzyskał w gminie Sosnowica, gdzie zagłosowało na niego 401 osób (32,21 proc.). Nawrocki zdobył tam 844 głosy (67,79 proc.). W gm. Podedwórze 607 osób zagłosowało na Nawrockiego (75,31 proc.), a 199 - na Trzaskowskiego (24,69 proc.). W gm. Siemień Nawrocki zdeklasał Trzaskowskiego. Kandydat popierany przez PiS uzyskał 1753 głosy (78,72 proc.), a Trzaskowski – 474 głosy (21,28 proc.).

Grzegorz Rekiel



Pożar stanowił duże zagrożenie

Kilka dni temu w miejscowości Tyśmienica wybuchł pożar ścierniska oraz znajdującej się na nim słomy.

- Zastępy zadysponowane na miejsce zdarzenia sprawnie ugasiły ogień, który stanowił za-

grożenie - relacjonują druhowie z Ochotniczej straży Pożarnej w Laskach, którzy pracowali na miejscu. Oprócz nich interweniował zastęp OSP Tyśmienica oraz zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

GR

Usuwali skutki nawałnicy

Zgłoszenie ws. powalonego drzewa po nawałnicy oraz gałęzi zwisającej nad drogą w Zieleńcu dostali kilka dni temu druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie.

- W celu likwidacji skutków nawałnicy konieczne było wykorzystanie podnośnika - rela-

cjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie, którzy pracowali na miejscu. Oprócz nich interweniował zastęp Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

GR

Duży pożar w gminie Jabłoń. Na miejscu dzielni druhowie



Ogień był bardzo intensywny

Pożar beli słomy i ścierniska wybuchł na przełomie sierpnia i września w miejscowości Kalinka (gmina Jabłoń).

- Późnym wieczorem nasza jednostka została zadyspono-

PAR

wana do pożaru beli słomy i ścierniska. Sytuacja wymagała szybkiej interwencji ze względu na ryzyko rozprzestrzenienia się ognia.

Dzięki sprawnej akcji pożar został opanowany. Apelujemy o ostrożność podczas żniw i nieużywanie otwartego ognia w po-

bliżu pól - wysuszone ścierniska są skrajnie łatwopalne - przypominają druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Kolanie, którzy pracowali na miejscu.

Dla druhów była to 5. interwencja w tym roku.

GR

Niecodzienna interwencja. Druhowie uratowali bociana!

Bociana uratowali w rejonie kanału Wieprz-Krzna druhowie z Ochotniczej straży Pożarnej w Sosnowicy.

Do zdarzenia doszło na przełomie lipca i sierpnia. - Zgłoszenie dotyczyło bociana, który wpadł do wody w pobliżu tamy w Sosnowicy. Po przybyciu pod wskazany adres przystąpiliśmy do ewakuacji zwierzęcia. Następnie bocian został przeniesiony w bezpieczne miejsce, w którym odzyskał siły - relacjonują druhowie.



Mieszkańcy wykazali się wzorową postawą. Trzeba pamiętać, że bociany są w Polsce pod ochroną

GR

REKLAMA

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ

USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA

601 911 603

Tu Armaniego kupisz w dobrej cenie

Radzyń Podlaski:
W ostatnich tygodniach otwarto w Radzynie nowy sklep z używaną odzieżą. Jego właścicielem jest Paweł Celiński, który zapewnia, iż to idealny wybór na zakupy w naszym mieście.

Poprzednio w lokalu prowadzono pizzerię Warszawską 34. Jak się okazuje, trzeba było się przebrnąć. Rosnące koszty nie pozwalały prowadzić gastronomii w formie, którą sobie założyliśmy. – Wcześniej intensywnie szukałem możliwości zarabiania zdalnego, jednak żadna z nich nie okazała się odpowiednia dla mnie. Spędziłem też sporo czasu, pracując za granicą, ale wzrost płacy minimalnej w Polsce sprawił, że



W takich sklepach często można znaleźć tzw. perełki, czyli ubrania, które nowe są niezwykle drogie lub wyróżniają się trudną dostępnością. Jak słyszymy, tutaj jest to szczególnie łatwe. –W naszym towarze trafiają się przede wszystkim świetnej jakości ubrania z bawełny i wiskozy oraz marki takie jak Armani, Ralph Lauren czy Levi's

takie wyjazdy przestały być opłacalne. Te doświadczenia tylko utwierdziły mnie w potrzebie stworzenia własnego, stabilnego źródła dochodu na miejscu – opowiada właściciel. – Taki model działalności daje nam znacznie więcej wolnego czasu dla rodziny, co bardzo cenimy – dodaje.

Odzież, która trafia do sklepu, jest dezynfekowana, jonizowana i sortowana co eliminuje pojawienie się odpadu tekstylnego. To dzięki dobremu dostawcy, którego chwali właściciel. – W większości sprzedajemy ubrania wysokiej jakości bawełny – opowiada.

W takich sklepach często można znaleźć tzw. perełki, czyli ubrania, które nowe są niezwykle drogie lub wyróżniają się trudną dostępnością. Jak słyszymy, tutaj jest to szczególnie łatwe.

–W naszym towarze trafiają się przede wszystkim świetnej jakości ubrania z bawełny i wiskozy oraz marki takie jak Armani, Ralph Lauren czy

Levi's. Ciekawostką jest też kurtka z motywem z mojego ulubionego anime, Dragon Balla, którą zostawiłem dla siebie.

Klimat lokalu dawnej pizzerii przypomina bardziej elegancki butik niż tzw. ciuchland. W środku cena ubrań jest pełna, większość rzeczy kupimy za 12 złotych. Po dwóch dniach cena zaczyna spadać, a we wtorek sztuka kosztuje już tylko 3 złote.

– Kupowanie odzieży używanej pozwala zaoszczędzić pieniądze i pomóc środowisku. W sklepach nie tylko z odzieżą zaczyna być coraz drożej. Zmniejszona produkcja ubrań mniej zanieczyszcza środowisko – chwali ubrania Paweł Celiński.

Nowy sklep mieści się w budynku starej „Herbowej”, przy ul. Warszawskiej 34 w Radzynie.

Kacper Budrewicz

Potyczka MO z WiN pod Czemiernikami. Zginęło 11 funkcjonariuszy

Uwaga na drastyczny opis.

Minęło dokładnie 80 lat od tego dramatycznego wydarzenia. Przypomniał je Waldemar Kawecki na swoim profilu na FB „Genealogie parafii Czemierniki”.

Dzięki niemu publikujemy artykuł ze Sztandaru Ludu. Pamiętajmy, że narracja tego tekstu to komunistyczna propaganda. Kronika Parafialna rejestruje te wydarzenia w następujący sposób: „W pierwszych dniach sierpnia 1945 funkcjonariusze UB wyjeżdżają z Czemiernik do Radzyna Podlaskiego, wioząc ze sobą w jednym z samochodów kilku aresztowanych. W chwili, gdy przejeżdżano koło lasu (przy Poświętnem), nieznani sprawcy otworzyli do nich ogień karabinowy”.

Zbrodniczy napad reakcjonistów z zasadzki na milicję

Olbrzymia manifestacja ludności na pogrzebie w Radzynie

Na widok straszliwie zmasakrowanych ofiar faszystowskiego barbarzyństwa wiele osób zemdlło

W dniu 9 bm. kilkunastu funkcjonariuszy PUBP i MO z Radzyna przejeżdżało dwoma samochodami z Czemiernik do Radzyna. W pobliżu wsi Skoki większa grupa bandytów z AK i NSZ urządziła na nich w przydrożnych krzakach zasadzkę ostrzeliwując i obrzucając granatami pierwszy samochód. Pierwsze strzały położyły trupem 4 funkcjonariuszy, 7 zostało ciężko rannych.

Walka trwała około 15 minut. Ranni bronili się zaciekle. Trzykrotnym postrzałem został ciężko ranny zastępca kier. PUBP. Udając zabitego słyszał przebieg walk.

Miedzy napadniętymi znajdował się cywil Jan Wysokiński szofer Powiatowego Urzędu Drogowego. Został on lekko ranny. Bandyci zrabowali mu 10 tys. i pomimo próśb, że jest osobą cywilną nie mającą nic wspólnego z władzami został zastrzelony na rozkaz porucznika, który kazał dobijać rannych i wziętych do niewoli, trzema strzałami w tył głowy.

4 pracowników PUBP bronili się zacięcie mimo ciężkich ran. Widząc jednak swoją bezsilność wobec upływu krwi i przewagi przeciwnika poddali się. Rozebrano ich do naga i dobito.

Jeden z członków MO będąc rannym i

widząc beznadziejność swego położenia również poddał się. I on został rozebrany do naga i zastrzelony dwoma strzałami w tył głowy.

Paru rannych zdołało uciec ostrzeliwując się i torując sobie drogę granatami. Od kul bandyckich zginęli: pracownicy PUBP w Radzynie: Zalewski Walerian, Cybulski Dołżalski, Osak Jan, Wójcik Stanisław, i Boban Jan pracownicy M. Ob. z Radzyna, Lpiński Marian, Zieliński Antoni, Kondraszek Stanisław, i Fijałkowski Stanisław oraz Wysokiński Jan szofer Pow. Zarz. Drogowego w Radzynie.

Jeden milicjant zginął bez wieści bez wieści zginął również 14 letni chłopiec, kuzyn jednego z funkcjonariuszy jadący razem z nim samochodem.

Bandyci ponieśli straty w zabitych i rannych, których udało im się zabrać z sobą.

Na pierwszym samochodzie wieziono aresztowanych 3 bandytów, sprawców wielu napadów i grabieży, które im udowodniono. Byli to od dawna poszukiwani przez władze Król Czesław, ur. w r. 1908 posługujący się fałszywą kartą rozpoznawczą na nazwisko Maliszewski Antoni, Wyszyński Józef ur. w r. 1910 ppor. bandy AK i Fabiańczyk Franciszek ppor. AK urodz. w roku 1923 posługu-

jcy się również fałszywą kartą rozpoznawczą na nazwisko Skrzyp Franciszek. W trakcie walki zginęli i oni od strzałów swych kolegów – bandytów.

Drugi samochód został pomimo ostrzeliwania nieuszkodzony i załoga jego uciekała.

Twarze zabitych były nie do rozpoznania z powodu silnego zmasakrowania kulami rozrywającymi.

Na pogrzeb, który odbył się w Radzynie w dniu 11 bm. o godz. 18-tej przybyło ponad 10 tys. osób z Radzyna i okolicy. Przyjechały również delegacje i orkiestra wojskowa z Lublina.

Przed kościołem otworzono trumny. Na widok straszliwie zmasakrowanych ofiar faszystowskiego barbarzyństwa wiele osób zemdlło. Jeden wielki szloch wstrząsnął tłumami. Przysięgano zemstę bandytom bezlitośnie mordującym najlepszych synów ojczyzny.

Pogrzeb był wielką manifestacją przeciwko reakcjonistom niespotykaną dotychczas w takich rozmiarach w tych stronach. Był wielkim odruchem mieszkańców Podlasia przeciwko niesłychanym morderstwom bratobójczym. Władze podjęły za bandę skuteczny pościg.

Wieńce, muzyka i oczekiwanie na finał – dożynki w Dębowej Kłodzie za nami

Dębowa Kłoda od rana tętniła dźwiękiem bębnow, śpiewem i rozmowami. Barwny korowód wieńców, prowadzony przez rolników i miesz-

kańców okolicznych miejscowości, przeszedł główną drogą, zatrzymując się przy scenie ustawionej w centrum miejscowości. Po krótkich

oficjalnych przemówieniach przyszła pora na występy zespołów ludowych, które przyciągnęły publiczność pod samą scenę.

Zapach pieczonych kiełbsek mieszał się z aromatem domowych ciast, a wśród stoisk można było znaleźć rękodzieło i lokalne prze-

twory. Atmosfera stopniowo gęstniała – nie od upału, a od oczekiwania. Wieczór przyniósł długo wyczekiwany koncert zespołu Skaner. Znani

z energetycznych przebojów muzycy pojawili się na scenie o 20, zamykając dzień tańcem i wspólnym śpiewem.

red.



Korowód z dożynkowymi wieńcami, prowadzony przez rolników i mieszkańców okolicznych wsi, przesunął się główną ulicą, zatrzymując się przy scenie ustawionej w centrum



Na dzieci czekały kolorowe dmuchańce



Po kilku krótkich wystąpieniach organizatorów rozpoczęły się koncerty zespołów ludowych



W przygotowanie wieńców włożono ogram pracy i staranności



Tegoroczne wieńce stanowiły połączenie tradycyjnych motywów z elementami nowoczesnej formy



Korowodowi towarzyszył uśmiech, radosne rozmowy i wyraźnie wyczuwalne dobre nastroje, które udzielały się zarówno uczestnikom, jak i obserwującym z pobocza mieszkańcom

PAR



Każda z grup KGW zaprezentowała się w odmiennych strojach, które podkreślały ich własny charakter i tradycję

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Tokarz w metalu, Biała Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Biała Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Pedagog specjalny, Biała Podl./ZSZ nr 1	1	6 211,00 zł	u
Referent S-4, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Referent kancelaria tajna, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BGG	1	7 100,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BGG	1	6 500,00 zł	u
Kelner – recepcjonista, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u
Konserwator budynków, Biała Podl.	1	5 500,00 zł	u
Monter mebli, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyny do ostrzenia narzędzi, Biała Podl./SILVERSTAR	1	5 200,00 zł	u
Operator węzła betoniarzkiego, Biała Podl./PRD	1	7 000,00 zł	u
Spawacz/ślusarz, Biała Podl./PRD	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/Wipasz	1	4 666,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Międzyrzec/WIPASZ	1	5 000,00 zł	u
Robotnik oczyszczania miasta, Wisznice	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel - instruktor nauki jazdy kat. B i T, Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista do spraw ochrony środowiska, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Psycholog szkolny, Tłuchów Kol./SP		2 576,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 1		1 717,68 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Dependence	0,5	2 333,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u

u – umowa o pracę

Pijany motorowerzysta wylądował w rowie. Jednośląd był kradziony

Biała Podlaska: Policjantka w czasie wolnym od służby złapała nietrzeźwego kierowcę motoroweru. 29-latek, który stracił panowanie nad jednośladem. Pojazd okazał się skradziony mężczyźnie, z którym tego dnia spożywał alkohol.



Fot. KMP Biała Podlaska

Do zdarzenia doszło w weekend (2-3 sierpnia) w miejscowości Szymanowo. Policjantka białskiej prewencji, st. post. Ewelina Lewczuk, w trakcie podróży zauważyła leżącego w rowie motorowerzystę.

- Funkcjonariuszka, która w chwili zdarzenia była poza służbą, natychmiast zareagowa-

Grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności

ła. Sądziła, że mężczyzna może potrzebować pomocy medycznej, podbiegła więc do niego. Wówczas okazało się, że powód zachowania motorowerzysty jest zgoła inny. Od mężczyzny czuć było wyraźnie spożyty alkohol. Miał też problem z utrzyma-

niem równowagi. W rozmowie z funkcjonariuszką przyznał, że tego dnia spożywał alkohol. Z uwagi na to, że w chwili zdarzenia mężczyzna podróżował bez kasku oraz widoczne były powierzchowne otarcia „amatora jazdy na podwójnym gazie”

na miejsce wezwana została załoga karetki pogotowia. Medycy potwierdzili, że nie doznał on obrażeń ciała - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Policjanci posterunku w Sławatyczach wykonujący czynności w tej sprawie ustalili, że podejrzewany o kierowanie jednośladem to 29-latek. W organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Dodatkowo motorower, którym podróżował, okazał się skradziony. Właścicielem jednoślada był mieszkaniec gm. Łomazy, z którym tego dnia spożywał alkohol u wspólnego znajomego.

29-latek usłyszał już zarzuty. O jego dalszym losie zadecyduje sąd. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Obywatelskie zatrzymanie pijanego kierowcy

Radzyń Podlaski: 50-latek kierował Volkswagenem Golfem, mając w organizmie prawie 3 promile. Do zatrzymania doprowadził świadek, który zatrzymał kierowcę, uniemożliwiając mu dalszą jazdę i powiadomił policję.



Fot. KPP Radzyń Podlaski

W poniedziałek (4 sierpnia) mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski zwrócił uwagę na styl jazdy poruszającego się po drodze Volkswagena Golfa, którego kierowca wydawał się być pod

W poniedziałek (4 sierpnia) mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski zwrócił uwagę na styl jazdy poruszającego się po drodze Volkswagena Golfa

działaniem alkoholu.

- O sytuacji niezwłocznie powiadomił dyżurnego radzyń-

skiej jednostki. Mężczyzna zatrzymał auto i do czasu przyjazdu policjantów uniemożliwił

nietrzeźwemu kierowcy kontynuowanie dalszej jazdy poprzez zabranie kluczyków. Badanie stanu trzeźwości potwierdziło podejrzenia zgłaszającego. 50-letni mieszkaniec gminy Borki, który kierował Volkswagenem, miał w organizmie niemal 3 promile alkoholu. Dodatkowo mundurowi zwerifikowali, że 50-latek ma aktualny sądowy dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów - informuje aspirant sztabowy Piotr Woszczak z KPP w Radzynie Podlaskim.

Joanna Niecko

Spotkania przy stole z Jerzym Niemczukiem. Tworzył scenariusze do Rancza

W piątek, 15 sierpnia o godz. 18:00 w Pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim odbędzie się kolejne wydarzenie z cyklu „Spotkania przy stole. Z Radzynie w tle”. Gościem specjalnym będzie Jerzy Niemczuk – scenarzysta, prozaik, autor słuchowisk i książek dla dzieci, znany przede wszystkim jako twórca sześciu pierwszych sezonów kultowego serialu „Ranczo”.

Wieczór zwieńczy recital Piotra Pręgowskiego, który w „Ranczu” wcielał się w postać niezapomnianego Pietrka. Będzie to muzyczne zakończenie pełne sentymentów i uśmiechu.

Choć akcja „Rancza” rozgrywa się w fikcyjnych Wilkowicach, Radzyń Podlaski odegrał w serialu ważną rolę – i to nieprzypadkowo. Sam Niemczuk wielokrotnie podkreślał swój sentyment do tych okolic.

– Radzyń znalazł się w „Ranczu” nieprzypadkowo. Spłacam dług dzieciństwu. Jako dziecko mieszkaliśmy do 12 roku życia w okolicach Radzyna, Bezwoli, Białej na wiożach rodzinnych i im starszy jestem, tym to ciekawiej i milej wspominam. Te wyjazdy pozwoliły mi poznać mentalność ludności wiejskiej. Należałem, żeby najbliższą okoli-

cą Wilkowyj był Radzyń Podlaski, bo na tych ziemiach dokonałem pierwszych ważnych dla mnie inicjacji. Nauczyłem się pływać w Białej. W Bystrzycy złapałem pierwsze okonie. Umiejscawiając Radzyń, szukaliśmy substytutu Kresów, miejsca „u Pana Boga za piecem”. To się chyba udało, skoro Radzyń jest na ustach Polaków – mówił Jerzy Niemczuk w trakcie spotkania z mieszkańcami Radzyna w 2013 roku.

Jerzy Niemczuk to postać o niezwykle bogatym dorobku artystycznym. Oprócz „Rancza” współtworzył scenariusze do seriali takich jak „Złotopolscy”, „Rodzina zastępcza”, „Stacyjka” czy „Siła wyższa”. Jego twórczość łączy humor, wrażliwość i trafne obserwacje życia codziennego.

Kamil Pulik

Rowerzysta trafił do szpitala Wypadek na ul. Warszawskiej w Radzynie Podlaskim



Fot. KPP Radzyń Podlaski

Ruch na ulicy Warszawskiej był czasowo utrudniony

We wtorek, 5 sierpnia, na ulicy Warszawskiej w Radzynie Podlaskim doszło do groźnie wyglądającego wypadku z udziałem rowerzysty. Zdarzenie miało miejsce w rejonie przejścia dla pieszych.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Fiat, 29-letnia mieszkanka Krakowa, potrąciła 59-letniego rowerzystę, mieszkańca powiatu radzyńskiego. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz policja, która zabezpieczyła miejsce zdarzenia. Ruch na ulicy Warszawskiej był czasowo utrudniony. Funkcjonariusze przebadali kobietę alkohometrem – kierująca była trzeźwa.

Kamil Pulik

NEKROLOGI

Powiat bialski

Amelia Chodzińska 92 lata zm. 31 lipca, Biała Podl.	Bolesław Żuk 75 lat zm. 2 sierpnia, Ortel Książęcy Drugi
Piotr Daniluk 94 lata zm. 1 sierpnia, Biała Podl.	Krystyna Barbara Dzida 80 lat zm. 5 sierpnia, Rudniki
Helena Różnowicz 90 lat zm. 1 sierpnia, Biała Podl.	Genowefa Klim-Klimaszewska 85 lat zm. 7 sierpnia, Biała Podl.
HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24	

Powiat łukowski

Katarzyna Świdarska 78 lat zm. 1 sierpnia, Łuków	Wacław Śledź 80 lat zm. 5 sierpnia, Łuków
Adam Kwiatek 76 lat zm. 2 sierpnia, Łuków	Tadeusz Goławski 83 lata zm. 6 sierpnia, Łuków
Hades Łuków Tel. 25 798 37 35	

Powiat parczewski

Marek Król 49 lat zm. 23 lipca, Parczew	Bogumiła Kędzierska 83 lata zm. 4 sierpnia, Parczew
Irena Surowiec 63 lata zm. 2 sierpnia, Milanów	Elżbieta Biskupska 74 lata zm. 4 sierpnia, Parczew
Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470	



Nastolatek na hulajnodze
potracił 9-letniego chłopca

6 sierpnia przed godziną 20 dyżurny łukowskiej Komendy Policji został powiadomiony o zdarzeniu, do którego doszło na osiedlu Klimeckiego.

Ze zgłoszenia wynikało, że kilkuletnie dziecko zostało potrącone przez kierującego hulajnogą. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce,



Chłopiec trafił do szpitala, jego obrażenia na szczęście nie były poważne

dowiedzieli się, że jadący na elektrycznej hulajnodze po osiedlowej alejce 14-latek potrącił 9-letniego chłopca. Ze wstępnych informacji przekazanych policjantom wynika, że 9-latek najprawdopodobniej wbiegł na alejkę zza pobliskiego bloku - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. W wyniku wypadku pokrzywdzony chłopiec doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Jego obrażenia okazały się niegroźne.

Ukradł unikatowe perfumy i buty z piwnicy. Podarował je znajomej, a ta wystawiła na sprzedaż

Pod koniec lipca do łukowskich policjantów wpłynęło zgłoszenie o włamaniu do pomieszczenia gospodarczego znajdującego się w jednym z bloków mieszkalnych.

Kobieta poinformowała policjantów, że od ponad 30 lat gromadziła i kolekcjonowała markowe perfumy. Chcąc je uchronić przed pożarem, wyniosła je do chłodniejszego pomieszczenia gospodarczego. Zapakowane w ozdobne pudełka ponad 180 flakoników perfum kobieta pozostawiła na półce regału. Po kilku dniach zorientowała się, że ktoś włamał się do tego pomieszczenia i ukradł stamtąd wszystkie pudełka z flakonikami perfum i dodatkowo jeszcze jej obuwie. Zawiadamiając policjantów o kradzieży z włama-



Łukowscy kryminalni namierzyli 45-lletnią mieszkankę gminy Łuków, która wystawiła na sprzedaż perfumy odpowiadające tym skradzionym

niem, razem z nimi sprawdziła aukcje internetowe, gdzie oferowano do sprzedaży perfumy. Wśród nich odnaleziono unikatowe perfumy, które nie są od wielu lat dostępne w sprzedaży - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie. Dzień później łukowscy kryminalni namierzyli 45-lletnią mieszkankę gminy Łuków, która wystawiła na sprzedaż perfumy

odpowiadające tym skradzionym. Kobieta twierdziła, że ona i jej córka dostały je w prezencie od znajomego. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze zatrzymali 35-latkę z Łukowa, znaleźli u niego część ze skradzionych perfum i obuwie pokrzywdzonej kobiety. Zatrzymany mężczyzna w przeszłości był już karany i usłyszał zarzuty

kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy - informuje asp. szt. Marcin Józwik. Pokrzywdzona łukowianka skierowała list z podziękowaniami do Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie, w którym możemy przeczytać: - Wasza służba i poświęcenie budzą ogromne zaufanie i są najlepszym dowodem, na to, że bezpieczeństwo obywateli leży Wam naprawdę na sercu. Oprócz podziękowań dodała: - Skradziona została kolekcja moich perfum, która miała dla mnie zarówno dużą wartość materialną, ale przede wszystkim emocjonalną. Dzięki błyskawicznej i skutecznej interwencji zespołu operacyjnego możliwe było odzyskanie części skradzionych przedmiotów... Jestem wdzięczna za podjęte działania oraz za troskę i cierpliwość, jaką funkcjonariusze wykazali się na każdym etapie sprawy.

Jej oszczędności miały być zagrożone. Oszust wyłudził ponad 80 tys. zł

Biała Podlaska: Ponad 80 tys. zł straciła 48-latka, która odebrała telefon od osoby podającej się za policjanta. W trakcie rozmowy oszust przekonał ją, że jej oszczędności są zagrożone i trzeba je zabezpieczyć.

W środę (6 sierpnia) policjanci zostali powiadomieni o oszustwie na szkodę 48-latki.

Z relacji kobiety wynikało, że została oszukana, przez mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Policji. Sprawca poinformował pokrzywdzoną, że jej rachunek bankowy został przejęty przez przestępców i trzeba zabezpieczyć znajdujące się tam oszczędności.

Dlatego powinna przenieść posiadane pieniądze na wskazany przez niego rachunek. Nieznajomy twierdził, że kobieta może pomóc w prowadzonej akcji mającej na celu zatrzymanie przestępców. W tym celu musi postępować zgodnie ze wskazówkami rozmówcy.

By usnąć czujność zgłaszającej, prosił ją o wykonanie połączenia na numer 997 - opisuje. Poza koniecznością wykonania przelewu sprawca polecił wpłacenie części gotówki we wpłatomacie. Miała to zrobić po otrzymaniu, od mężczyzny kodów Blik. W trakcie trwają-

cych bardzo długo rozmów telefonicznych oszust przekonał pokrzywdzoną, która postąpiła zgodnie z jego wskazówkami. Kobieta przekazała sprawcom łącznie ponad 80 tysięcy złotych.

Joanna Niecko

INFORMATOR GMINY SOSNOWICA

TWARZ SYRENKI, SERCE POWSTANIA - KRYSTYNA KRAHELSKA I JEJ DZIEDZICTWO W SOSNOWICY

1 sierpnia obchodziliśmy 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Jak co roku, z gminy Sosnowica do stolicy udała się delegacja by oddać cześć Bohaterom Warszawy. Głównym celem wyjazdu była wizyta na cmentarzu służewieckim, gdzie znajduje się grób Krystyny Krahelskiej – patronki Gminnej Biblioteki Publicznej w Sosnowicy.

W 2008 roku sosnowickiej bibliotece nadano imię Krystyny Krahelskiej. Ówczesna dyrektor placówki, pani Anna Czarnomska nie mogła wybrać lepszej patronki – mówi Jarosław Armaciński - Przewodniczący Rady Gminy Sosnowica. Krystyna Krahelska była poetką, etnografką, żołnierką AK, sanitariuszką. W czasie II wojny światowej rodzina Krahelskich zamieszkała w Pieszowoli w gminie Sosnowica u zaprzyjaźnionej rodziny Krassowskich. W trakcie pobytu w tych stronach Krahelska pisała wiersze i tworzyła pieśni. Jednym z najbardziej znanych utworów poetki jest pieśń „Hej chłopcy, bagnet na broń” – nieoficjalny hymn Powstania Warszawskiego, który poetka napisała właśnie w Pieszowoli.

Krystyna Krahelska wzięła udział w Powstaniu Warszawskim. Była sanitariuszką. W pierwszym dniu powstania niosąc pomoc rannemu koledze sama została ciężko ranna. Niemiecki strzelec wyborowy trafił ją trzykrotnie w klatkę piersiową. Wskutek odniesionych ran Krystyna Krahelska zmarła. Było już po północy 2 sierpnia 1944 r. Miała wówczas 30 lat.

Przed II wojną światową rzeźbiarka Ludwika Nitschowa poprosiła Krystynę Krahelską by zapozowała do mającego wówczas powstać pomnika Warszawskiej Syrenki. Poetka wyraziła zgodę, ale fakt ten pozostawał tajemnicą. Dopiero po wojnie, gdy jej szczątki przeniesiono na cmentarz na Służewie, rzeźbiarka wyznała, że do pomnika pozowała jej Krahelska. Od tamtej pory wiemy, że stojąca na Powiślu Syrena Warszawska posiada twarz Krystyny Krahelskiej.

W czasie działań wojennych nad Warszawą latały miliony pocisków. Stolica została niemal całkowicie zniszczona jednak pomnik Warszawskiej Syrenki ocalał. Lecz nie bez uszczerbku. Jedna, zabłąkana kula trafiła monument i utkwiała w nim na wysokości klatki piersiowej zaznaczając symbolicznie miejsce na ciele, gdzie Krystyna Krahelska odniosła śmiertelne rany.

Od kilku lat 1 sierpnia do Warszawy wyjeżdża delegacja z sosnowickiej biblioteki by oddać cześć poległej patronce.

W tym samym dniu z gminy Sosnowica do stolicy wyruszają także uzdolnione, młode wokalistki. W tym roku były to Małgorzata i Magdalena Szelepajło oraz Amelia Kaczanowska. Pojechały by wspólnie z koleżankami i kolegami z całej Polski śpiewać powstańcze pieśni m.in. na koncercie pod Pomnikiem Powstania Warszawskiego przy placu Krasińskich.

Dziewczyny od dawna uczestniczą w różnego rodzaju wydarzeniach patriotycznych i kulturalnych. Zostały za to docenione. Magda i Amelka są stypendystkami Starosty Parczewskiego, ponadto Magda otrzymała stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego.

Powstanie Warszawskie było największą operacją militarną Armii Krajowej i jednym z najważniejszych wydarzeń w najnowszej



historii Polski. Dlatego nie dziwi fakt, że brało w nim udział wiele osób z okolic Sosnowicy.

Jedną z nich była koleżanka Krystyny Krahelskiej – Janina Krassowska z Pieszowoli. Służyła również jako sanitariuszka. Pomocy rannym powstańcom udzielała także Feliksa Fedorowicz – córka sosnowickiego felczera Andrzeja Fedorowicza. W powstaniu brały udział także Antonina i Maria Libiszowskie – córki budowniczego sosnowickich stawów, Teodora Libiszowskiego. Antonina pracowała w szpitalu Maltańskim.

Po upadku powstania młode sanitariuszki dostały się do obozu przejściowego w Pruszkowie – Dulagu 121. Tam jako polski personel opiekowały się rannymi i chorymi, rozwoziły żywność i pomagały w pochówkach zmarłych.

Eliza Orzeszkowa opisując Powstańców Styczniowych użyła łacińskiego stwierdzenia Gloria Victis – Chwała Zwyciężonym. Tych samych słów możemy również użyć odnosząc się do Bohaterów Powstania Warszawskiego.

Pod względem militarnym byli zwyciężeni, ale z pewnością nie byli pokonani. Ich marzenie o wolnej Polsce przetrwało i się spełniło. Dzięki nim żyjemy dziś w wolnym kraju. Nie możemy o nich zapomnieć.

Biblioteka w Sosnowicy

W 1953 roku inicjatorką powstania biblioteki w Sosnowicy była pani Stefania Dąbrowska. Wspierała ją przy tym jej koleżanka z Włodawy – Jadwiga Wolska. Nie była to jednak pierwsza sosnowicka biblioteka. 20 lat wcześniej w 1933 roku pani Stefania Dąbrowska wraz z siostrami Libiszowskimi (córkami Teodora Libiszowskiego) zorganizowały bibliotekę przy Ochotniczej Straży Ogniowej. Według ówczesnego prawa OSP mogła organizować orkiestry, biblioteki, teatry. W Sosnowicy z tych możliwości skorzystano. Siedzibą OSP i biblioteki była wówczas oficyna północna dworu Sosnowskich. W bibliotecznych zbiorach

znajdowało się około 2500 książek. Korzystała z niej cała społeczność sosnowicka, a więc Polacy, Ukraińcy i Żydzi. W czasie II wojny światowej Niemcy spalili księgozbiór. Ocalały jedynie książki wypożyczone czytelnikom.

Po II wojnie światowej pani Dąbrowska mając już doświadczenie postanowiła wskrzesić sosnowicką bibliotekę, która już od ponad 70 lat służy lokalnej społeczności.

Obecnie Gminną Biblioteką Publiczną w Sosnowicy kieruje Marta Armacińska, która nie tylko kontynuuje piękną tradycję swojej poprzedniczki, ale z pasją rozwija działalność kulturalną i edukacyjną placówki. Dzięki jej zaangażowaniu biblioteka nie jest tylko miejscem wypożyczania książek – to lokalne centrum pamięci, integracji i patriotyzmu. Pamięć o Krystynie Krahelskiej, bohaterkach Powstania oraz lokalnej historii żyje w działaniach biblioteki, spotkaniach, wystawach, koncertach i inicjatywach, które łączą przeszłość z teraźniejszością.

Tragiczny wypadek na ul. Filaretów. Kobieta zmarła w szpitalu

Lublin: Pijany 39-latek z dożywotnim zakazem kierowania pojazdami spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego w szpitalu zmarła 40-latka.

W sobotę (2 sierpnia) dyżurny lubelskiej komendy otrzymał zgłoszenie o wypadku przy ulicy Filaretów.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, iż kierujący samochodem marki Opel stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie na pas rozdzielający jezdnię, po czym prawym bokiem pojazdu uderzył w filar kładki dla pieszych. W wyniku zdarzenia z poważnymi obrażeniami ciała do szpitala trafiła 40-letnia pasażerka Opla. Jak się okazało, 39-letni kierowca był kompletnie pijany. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo mężczyzna posiadał dożywotni zakaz kierowania pojazdami. Od razu został przez policjantów zatrzymany - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.



Kierujący samochodem marki Opel stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie na pas rozdzielający jezdnię, po czym prawym bokiem pojazdu uderzył w filar kładki dla pieszych

4 sierpnia w szpitalu zmarła poszkodowana w wypadku 40-letnia kobieta.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z wydziału do spraw wypadków KMP w Lublinie. Policjanci doprowadzili 39-latkę do prokuratury. Mężczyzna usłyszał dwa zarzuty. Odpowie za spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniosła 40-latka oraz kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania dożywotniego zakazu. Został aresztowany. Grozi mu do 20 lat więzienia.

Joanna Niecko



39-latkowi grozi do 20 lat więzienia

Gonił z siekierą uczestników wieczoru kawalerskiego

Lublin: Do tymczasowego aresztu trafił 28-latni recydywista. Mężczyźnie przeszkadzał zorganizowany na prywatnej posesji wieczór kawalerski. Groził uczestnikom siekierą, podpalił stół i ukrał telefony komórkowe. Do tego policjanci u niego marihuanę.

Do zdarzenia doszło w weekend (2-3 sierpnia) w gminie Jastków.

- Jak wynika z ustaleń w sprawie, na jednej z posesji grupa znajomych zorganizowała wieczór kawalerski. Nocą przyszedł do nich okoliczny mieszkaniec. Mężczyzna skarżył się na hałas, jednak zdecydował się dołączyć do biesiadników. Po pewnym



Takim przedmiotem wymachiwał mężczyzna biesiadnikom

czasie wszyscy poszli spać. Rano jednego z mężczyzn obudziły hałasy. Jak się okazało, nieznajomy pakował do plecaka rzeczy należące do uczestników imprezy. Gdy zwrócił mu uwagę, ten stał się agresywny. Chwycił za siekierę i zaczął grozić obudzonemu mężczyźnie. Następnie stwierdził, że wróci z pistoletem. Po pewnym czasie pokrzywdzeni ponownie spotkali agresora. Ponownie miał on siekierę, z którą zaczął ich gonić. Gdy mężczyźni

schowali się w domku letniskowym, ten podpalił stół w miejscu, gdzie wcześniej odbywało się ognisko - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

O zdarzeniu poinformowani zostali policjanci z komisariatu w Niemcach. Funkcjonariusze przy wsparciu kontrterrorystów obezwładnili agresora. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. U zatrzymanego odnaleźli i zabezpieczyli pięć krzaków konopi

i susz marihuany. Policjanci po zebraniu dowodów w sprawie doprowadzili 28-latkę do prokuratury. Tam usłyszał łącznie osiem zarzutów. Odpowie za groźby karalne w recydywie, kradzież telefonów komórkowych, posiadanie narkotyków oraz uprawę marihuany. Na wniosek śledczych grozi do pięciu lat więzienia.

Podejrzanemu grozi do pięciu lat więzienia.

Joanna Niecko

Mężczyzna groził żonie nożami kuchennymi



Mężczyzna usłyszał w ryckiej prokuraturze zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad żoną, a Sąd Rejonowy w Rykach zastosował wobec podejrzanego izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres najbliższych 2 miesięcy

73-letni pijany mężczyzna wszczął awanturę z użyciem noży kuchennych.

Mieszkanka powiatu ryckiego zawiadomiła policję.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy ryckiej prewencji. Ustali, że przed ich przyjazdem 73-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, będący pod działaniem alkoholu, wszczął awanturę, podczas której groził swojej żonie przy użyciu noży kuchennych. Agresor został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu.

- Okazało się, że 73-latek od ponad roku stosował przemoc fi-

zyczną i psychiczną wobec swojej żony polegającą na wielokrotnym wszczynaniu awantur domowych, w trakcie których wyzywał pokrzywdzoną słowami obelżywymi wyganiał z domu oraz groził pozbawieniem życia przy użyciu noży, zakłócał spoczynek nocny - informuje asp. szt. Piotr Szyszka z KPP w Rykach.

Mężczyzna usłyszał w ryckiej prokuraturze zarzut popełnienia przestępstwa znęcania się nad żoną, a Sąd Rejonowy w Rykach aresztował go na dwa miesiące.

US

Zderzenie z łośiem na DW 747. Kierowca i pasażerowie mieli dużo szczęścia



Masywne zwierzę poważnie uszkodziło samochód, a samo niestety nie przeżyło zderzenia

W piątek, 8 sierpnia około godziny 4 na drodze wojewódzkiej nr 747 w miejscowości Górna Owczarnia 61-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego, kierując samochodem osobowym marki Skoda, zderzył się z łośiem, który nagle wbiegł na jezdnię. W aucie podróżowało troje osób - kierowca, 61-letnia kobieta oraz 55-letni mężczyzna.

Na szczęście nikt z nich nie odniósł poważnych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji.

Masywne zwierzę poważnie uszkodziło samochód, a samo niestety nie przeżyło zderzenia. Badanie alkomatem potwierdziło, że kierowca był trzeźwy.

Agneszka Gołębiowska

Zderzenie hulajnogi elektrycznej z rowerem. 67-latka z poważnymi obrażeniami w szpitalu

Do zdarzenia doszło na ścieżce rowerowej w centrum Puław podczas wymijania hulajnogi i roweru. W wyniku zderzenia rowerzystka straciła przytomność. Po badaniach w szpitalu okazało się, że jej obrażenia są poważniejsze.

Do czołowego zderzenia roweru i hulajnogi elektrycznej doszło w miniony poniedziałek, 4 sierpnia około godz. 19 na ścieżce rowerowej łączącej ul. Norwida z ul. Wojska Polskiego, biegnącej obok Miejskiego Przedszkola nr 18.

Rowerem jechała 67-letnia kobieta, hulajnogą 16-latek. Podążali w przeciwnych kierunkach.

- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że podczas wykonywania manewru wymijania oboje uczestnicy nie zachowali



Rowerzystka i kierujący hulajnogą jechali w przeciwnych kierunkach i podczas wymijania zderzyli się czołowo

należytej ostrożności, co w konsekwencji doprowadziło do zderzenia roweru z hulajnogą. W wyniku tego zdarzenia kobieta straciła przytomność i doznała rozcięcia łuku brwiowego - informuje asp. szt. Michał Bielecki

z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

67-latka trafiła do szpitala, gdzie po badaniach okazało się, że wyniku zderzenia i upadku na kostkę brukową doznała poważnych obrażeń.

- Złamania kości szczęki i złamania kości oczodołu - precyzuje asp. szt. Bielecki.

Zarówno ona, jak i nastolatek, byli trzeźwi. Oboje mieli także wymagane uprawnienia do kierowania pojazdami, którymi się poruszali.

To już nie pierwszy w tym roku wypadek z udziałem hulajnogi elektrycznej w Polsce, ale pierwszy taki przypadek w Puławach. Czy ostatni?

- Apelujemy o zachowanie ostrożności podczas przemieszczania się rowerami i hulajnogami oraz o korzystanie z kasków ochronnych. Pomimo stosunkowo niewielkiej prędkości jak widać na tym przykładzie, obrażenia mogą być bardzo poważne - mówi st. asp. Bielecki z KPP w Puławach.

Okoliczności zdarzenia wyjaśnia puławska policja.

Marta Pietroni

Usłyszał huk, a po chwili zobaczył Forda na bramie



Kierowca Forda wydmuchał 3 promile

Wszystko działa się w piątkowe popołudnie (1 sierpnia), około godz. 14 w Końskowoli. Właściciel jednej z tamtejszych posesji nagle usłyszał huk. Gdy poszedł zobaczyć, co się stało, na bramie zobaczył osobowego Forda.

- Mężczyzna za kierownicą ewidentnie był pod działaniem alkoholu, miał trudności z wysławianiem się i utrzymaniem

równowagi, gdy wysiadł z pojazdu - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkaniec Stoku bez wahania zawiadomił policję. Wkrótce na miejsce dotarł patrol. Okazało się, że za kierownicą osobówki siedział 40-latek z gminy Puławy. W ruch poszedł alkomat. Mężczyzna wydmuchał 3 promile. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Funkcjonariusze zatrzymali mu też prawo jazdy.

Marta Pietroni

Pojazd „widmo” i kierujący z promilami



Młody kierowca niejedno miał na sumieniu. Nie dość, że jechał pojazdem niedopuszczonym do ruchu, to w dodatku był pod wpływem alkoholu

Motocykl bez tablic rejestracyjnych zatrzymali policjanci z puławskiej drogówki w Górach w gminie Markuszów. Kierowca nie tylko to miał na sumieniu.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego jak zwykle patrolowali drogi powiatu. Podczas służby w środowe popołudnie (6 sierpnia) w miejscowości Góry ich uwagę przykuł motocykl typu cross, który poruszał się bez tablic rejestracyjnych. Zatrzymali pojazd do kontroli. Kierował nim 19-latek. Okazało się, że motocykl nie zo-

stał dopuszczony do ruchu, nie ma też obowiązkowego ubezpieczenia. W ruch poszedł też alkomat. Urządzenie wskazało, że kierowca jednośladu miał 0,7 promila alkoholu w organizmie.

- 19-latkowi zostanie przedstawiony zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka grzywna oraz wysokie koszty związane z brakiem ubezpieczenia i niedopuszczeniem pojazdu do ruchu - informuje asp. szt. Michał Bielecki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

WSP

Puławianin uciekał przed policją. Co miał na sumieniu?

33-latek zignorował znaki do zatrzymania, dawane mu przez zwoleńskich policjantów. Został zatrzymany po pościgu, gdy stracił panowanie nad autem i uderzył w budynek. W środku miał narkotyki.

Wszystko działa się pod koniec lipca na drodze krajowej nr 12 między Puławami a Zwoleniem. Dyżurny zwoleńskiej komendy dostał zgłoszenie, że w kierunku Zwolenia jedzie pojazd Microcar, którego kierowca nie trzyma toru jazdy. We wskazane miejsce skierował patrol. Funkcjonariusze zauważyli opisywane auto w miejscowości Szczęście, zawrócili i ruszyli za nim, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych oraz dając kierującemu znaki do zatrzymania się.



33-latek z Puław nie miał prawa jazdy, uciekał przed policją, a w samochodzie miał amfetaminę

- Mężczyzna jednak zignorował polecenia funkcjonariuszy i rozpoczął ucieczkę, zmuszając mundurowych do podjęcia pościgu za pojazdem - informuje mł. asp. Katarzyna Słyk z Komendy Powiatowej Policji w Zwoleniu i dodaje:

- Podczas ucieczki, kierujący wielokrotnie zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, powodując

realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, którzy byli zmuszeni do gwałtownego hamowania i zjeżdżania na pobocze.

Drugi radiowóz zablokował Microcarowi drogę, ale kierowca ominął go po poboczu, dalej uciekając w kierunku Radomia. Aż w końcu na ul. Wojska Polskiego w Radomiu stracił pano-

wanie nad pojazdem i uderzył w budynek.

Okazało się, że za kierownicą siedział 33-letni mieszkaniec Puław, który w dodatku nie miał prawa jazdy. Najpierw trafiła do szpitala, gdzie pobrano mu krew do badań na obecność alkoholu i środków odurzających, a następnie do policyjnego aresztu.

- Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego przeszukali pojazd, w którym ujawnili niewielką ilość amfetaminy. Kierujący usłyszał zarzuty posiadania środków psychotropowych oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej. 33-latek odpowie również za kierowanie pojazdem bez wymaganych uprawnień - tłumaczy mł. asp. Katarzyna Słyk.

Teraz puławian będzie tłumaczył się przed sądem.

Marta Pietroni

Martwy noworodek znaleziony w reklamówce!

W sobotni wieczór, 9 sierpnia na jednej z posesji w miejscowości Ułęż doszło do tragicznego zdarzenia. W torbie reklamowej funkcjonariusze odnaleźli ciało noworodka. Policja, działając pod nadzorem prokuratury, zatrzymała w tej sprawie 31-letnią kobietę.

Aspirant sztabowa Agnieszka Marchlak pełniąc obowiązki oficera prasowego

Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Komendy Powiatowej Policji w Rykach, potwierdziła zdarzenie w TVN. - Wczoraj około godziny 22.30 otrzymaliśmy zgłoszenie, po którym policjanci udali się na teren prywatnej posesji na terenie powiatu ryckiego, gdzie odnaleźli zwłoki noworodka umieszczone w reklamówce - poinformowała.

Zgłoszenie o makabrycznym odkryciu wpłynęło do służb około godziny 22.30. Na miejscu potwierdzono, że w reklamówce znajdują się zwłoki nowo narodzonego dziecka. Natychmiast rozpoczęto intensywne czynności śledcze, mające na celu wyjaśnienie okoliczności tragedii.

Śledczy ze względu na wczesny etap postępowania nie udzielają na razie szczegółowych informacji. Kluczową rolę w wyjaśnieniu przyczyn śmierci noworodka odegra sekcja zwłok, która zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie.

Zatrzymana kobieta pozostaje do dyspozycji prokuratury. Decyzje dotyczące ewentualnych zarzutów będą podejmowane po zakończeniu śledztwa i analizie zgromadzonego materiału dowodowego.

mp

Na tę imprezę czeka się cały rok. Dożynki Wojewódzkie w nowym miejscu

Region: Zbliżają się Dożynki Wojewódzkie. Impreza zaplanowana została na niedzielę (14 września). W tym roku zmieni się miejsce jej odbywania. To już nie Radawiec, a Świdnik pod Lublinem.

Dożynki Wojewódzkie przez lata odbywały się na terenie aeroklubu w Radawcu. W tym roku, według wydarzenia na Facebooku, dożynki gościć będą na terenach zielonych lotniska w Świdniku (ul. Sportowa). Miejsce to jest dobrze znane miesz-

kańcom regionu, bo cyklicznie odbywa się tam Air Show.

Dożynki mają rozpocząć się o godzinie 11. Organizatorem jest Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Jak usłyszeliśmy, szczegółowy program będzie dostępny wkrótce.

Pewne jest, że oceniane będą wieńce dożynkowe, które przygotowywane są przez Koła Gospodyń Wiejskich z całego regionu. Po korowodzie będzie msza święta plenerowa.

Na zakończenie dożynek będą koncerty. Jakie gwiazdy wystąpią? Tego jeszcze organizatorzy nie chcą zdradzić.

Wstęp wolny.

Dominika Polonis

Skutki sankcji i wojny uderzają nasz biznes

Gospodarczy paraliż przy granicy

Niektóre firmy bankrutują lub zawieszają działalność, inne redukują zatrudnienie, spada popyt w sklepach. Tak zarząd Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej alarmuje posłów Parlamentu Europejskiego i Sejmu RP oraz senatorów z woj. lubelskiego, wojewodę oraz wicemarszałka województwa.

Od kilku tygodni nowy zarząd BPIG uczestniczył w wielu spotkaniach z politykami, urzędnikami i samorządowcami apelując o zainteresowanie dramatycznym losem przedsiębiorców przy zablokowanej granicy z Białorusią.

Najpierw prezes izby Magdalena Jaworska-Kucharczuk usiłowała poruszyć parlamentarzystów dramatycznym wezwaniem do dialogu i poszukiwania wsparcia przedsiębiorców, którzy nagle zostali uderzeni zamykaniem przejść granicznych oraz konsekwencjami stosowanych sankcji udaremniających wymianę handlową i turystyczną ze Wschodem.

Dramat przy zablokowanej granicy

Prezes informowała polityków o skutkach zmniejszenia przepływu towarów przez Białoruś do Polski o około 85 proc., a w samym terminalu w Koroszcynie o 70 proc.



W spotkaniu uczestniczyli, od lewej: Maciej Buczyński - dyrektor Delegatury LUW w Białej Podlaskiej, Magdalena Jaworska-Kucharczuk - prezes BPIG, Krzysztof Komorski - wojewoda lubelski i Renata Kozioł - wiceprezes BPIG

- Węzeł kolejowy w Małaszewiczach, będący jedynym z największych tego typu w Polsce, zanotował w I kwartale 2025 r. spadek przewozów kontenerowych z Chin o 25,87 proc. Natomiast transport kolejowy ładunków masowych spadł niemal do zera. Cała sytuacja spowodowała znaczący spadek przychodów na terminalach przeładunkowych - alarmowała prezes.

Zaznaczyła, że sankcje i związane z nimi ograniczenia przyczyniły się również do spadku liczby odwiedzających nasz region turystów i w konsekwencji też popytu w lokalnych sklepach i punktach gastronomicznych. Słabnące firmy w powiatach białskich (ziemskim i grodzkim) nie poradziły sobie ze wzrostem płacy minimalnej.

- W wielu sektorach te zmiany doprowadziły do konieczności redukcji zatrudnienia lub wręcz do zamykania działalności - podkreśliła prezes. Wspomniała też o dużych trudnościach podlaskich firm transportowych, które mają trudności z utrzyma-

niem konkurencyjności z firmami ukraińskimi dopuszczonymi do europejskiego rynku.

Prezes wskazała na niezrozumiałe dla wielu przedsiębiorców zawieszenie od 2020 r. tzw. małego ruchu granicznego, co nie uzyskało oficjalnego uzasadnienia lub podania terminu przywrócenia ułatwień w przekraczaniu granicy.

Reakcje polityków. Litwini robią biznes

Te i inne argumenty przedstawiła delegacja Białkopodlaskiej Izby Gospodarczej podczas wizyty w Urzędzie Marszałkowskim oraz w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Prezes Magdalena Jaworska-Kucharczuk i wiceprezes Renata Kozioł od wicemarszałka Jarosława Kwaska i urzędników UMWL usłyszały o ofercie działań urzędu, z których mogą korzystać przedsiębiorcy.

Podczas spotkania w LUW wojewoda lubelski Krzysztof Komorski zapewnił prezes i wi-



Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol

Firmy przy granicy proszą, by przełożyć im płatność podatków, bo nie mają roboty w związku z wojną. Niestety, nie wiemy, kiedy sytuacja wróci do normy. Małaszewicze nie są teraz w naszym kraju priorytetem inwestycyjnym. Rozbudowa jest odkładana. Kiedy niedawno rozmawiałem z konsulem Chin, dziwił się, dlaczego nie wykorzystujemy tak dogodnego dla biznesu położenia w Europie Małaszewicz. Zaznaczył, że jeśli nie wykorzystamy tego portu przeładunkowego, to Chińczycy wybiorą drogę przez St. Petersburg.

ceprezes, że zna obecną sytuację przedsiębiorców i jest otwarty na ich sugestie. Zadeklarował, że zostaną one przedstawione właściwym decydom w odpowiednich ministerstwach.

- Ograniczanie wymiany towarowej wyłącznie na polskich przejściach granicznych nie przynosi skutecznych efektów. Towary są nadal przemieszczane np. przez Litwę i handel się rozwija, ale z wyłączeniem polskich przedsiębiorców - szefowe BPIG wskazały na niekonsekwencje polityków.

Po wizytach w Lublinie gorzko odnotowały na profilu izby,



Marek Tichoruk

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

Obecnie nie mamy zgłoszeń o zwolnieniach grupowych. Obserwujemy, że firmy się rozwijają. Widać to po zainteresowaniu dofinansowaniem na wyposażenie stanowisk pracy. Oto dzisiaj przyznaliśmy dotację po 30-35 tys. zł na wyposażenie stanowisk m.in. krawcowej, budowlanicy, pomocnika cukiernika. Otrzymałyśmy wnioski o dotację od 57 pracodawców na 63 miejsca pracy. Ponad 60 osób deklaruje chęć rozpoczęcia działalności gospodarczej.

że przedsiębiorcy nie blokują dróg i nie pikietują pod Sejmem.

- Nasz region to głównie mali przedsiębiorcy, którzy po cichu sprzedają swoje samochody, zwalniają pracowników, jeśli nie mają z czego im zapłacić, i szukają pracy na etacie - podsumowały.

Więcej założonych, niż zlikwidowanych

Nie wszędzie jest źle. Pojawiają się też kolejne firmy. Takie informacje uzyskaliśmy w białskim Powiatowym Urzędzie

Dotacje tylko na dwie firmy

Tylko dwie firmy działające na terenie miasta Biała Podlaska otrzymały dotacje inwestycji w ramach KPO HoReCa na wsparcie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw z sektorów hotelarstwa, gastronomii, turystyki i kultury.

387 166,69 zł przyznano na wzmocnienie firmy z usługami gastronomicznymi, poprzez dywersyfikację i wprowadzenie nowych produktów i usług 539 983,94 zł zaś trafia na rozwój firmy turystycznej na „dywersyfikację działalności, wprowadzenie nowych produktów i usług”.

W Międzyrzeczu Podlaskim na rozszerzenie działalności szkoły sportu „poprzez wdrożenie nowych usług wynajmu rowerów elektrycznych oraz zewnętrznej strefy wellness: sauna i balia jako przestrzeni rekreacyjnej w województwie lubelskim” przyznano 298639,77 zł.

Pracy. Także w Urzędzie Miasta w Białej Podlaskiej odnotowano w sumie niewielki przyrost liczby firm.

Andrzej Kozłowski, kierownik Referatu Wspierania Przedsiębiorczości UM Biała Podlaska poinformował nas, że w pierwszym półroczu roku 2024 zostało założonych 95 firm, a 90 zakończyło działalność. W pierwszym półroczu 2025 r. założono 78 firm, a 70 zakończyło działalność.

Marek Pietrzela

Lubelska mapa na kryzysy.

Dla służb wojewody, mieszkańcy bez dostępu

Lublin: Magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe, placówki policji, straży pożarnej, czy granicznej - to punkty, które są na mapie stworzonej przez pracowników Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego LUB. To kolejny element wdrażania Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej.

Wszystko w jednym miejscu

Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie zaprezentował nowe narzędzie, które ma być pomocne w reagowaniu na sytuacje kryzysowe. To interaktywna mapa służąca do wizualizacji i zarządzania siłami i środkami będącymi w dyspozycji wojewody lubelskiego w czasie reagowania kryzysowego.

Są na nią naniesione wszystkie zasoby, które są najbardziej istot-



ne w obronie cywilnej. W czasie rzeczywistym na mapę województwa lubelskiego można nakładać lokalizacje, zarówno systemów alarmowych i wczesnego ostrzegania, które są w zasobie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowej Straży Pożarnej, także Ochotniczej Straży Po-

żarnej. Znajdują się tam również magazyny, stacje paliw, kopalnie, lotniska, sieci energetyczne, elektrownie wiatrowe oraz placówki policyjne, Straży Pożarnej, Straży Granicznej.

- Mamy tu wszystko to, co jest nam potrzebne do bieżącego informowania, jeśli chodzi

o sytuacje kryzysowe - mówił na piątkowej (8 sierpnia) konferencji prasowej Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski. - Nie mówimy tylko o przygotowaniu się na ewentualne działania wojskowe. Mówimy tutaj o wszelkiego rodzaju kryzysach, w tym o skażeniu radioaktywnym.

Dlatego na mapie są naniesione sieci magazynów z jodkiem potasu i lokalizacje dystrybucji tych tabletek. Jesteśmy również przygotowani na kryzysy hydrologiczne czy atmosferyczne. Mówimy tutaj o pozrywanych sieciach energetycznych, o wiatrolomach, o powodziach, również o suszach. Staramy się doprowadzić tę infrastrukturę, która służy obronie cywilnej do takiego stanu, jaki powinien być w wysoko rozwiniętym państwie europejskim i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nam się to uda - dodał wojewoda, podkreślając, że „za stworzenie tego narzędzia podatnik nie zapłacił ani grosza”. - Stworzyliśmy go własnymi zasobami, własnym sumptem, dzięki zaangażowaniu, wiedzy, doświadczeniu - zaznaczył Komorski.

Mapa jest jednym z pierwszych takich narzędzi w całym kraju. Obsługuje ją dyżurny.

Na chwilę obecną nie przewiduje się udostępnienia narzędzia mieszkańcom.

- Znajduje się w nim część infrastruktury krytycznej, a więc tych lokalizacji, których nieko-

niecznie chcielibyśmy udostępnić, a służą bezpośrednio organom nadzoru. Natomiast wydaje mi się, że warto zastanowić się nad częścią infrastruktury, która mogłaby być przydatna dla mieszkańców, czy w sytuacjach, w których potrzebna jest ewakuacja, więc lokalizacje stacji paliw. Myślę, że to zadanie akurat aplikacja Google Maps w tym momencie może bez problemu uzupełnić - precyzował Komorski.

Albert Iwaniak, dyżurny podkreślał, że to mapa kompleksowe, koherentne narzędzie pracy.

- Mapka pozwala mi na skupienie wszystkich najważniejszych informacji w jednym miejscu i posilkowanie się nimi w taki sposób, aby moja praca przebiegała w sposób spokojny i jak najbardziej zoptymalizowany. Przede wszystkim chodzi o szybkość działań. Wszystkie decyzje, które podejmuję w pracy, mogą determinować kwestie związane z czymś życiem lub zdrowiem, więc to narzędzie pozwala mi na podejmowanie szybkich działań - mówił dyżurny.

Joanna Niecko

Sukces aukcji Pride of Poland 2025

Janów Podlaski znów stolicą koni arabskich

Janów Podlaski po raz kolejny stał się światową mekką miłośników koni czystej krwi arabskiej. W dniach 7-12 sierpnia odbyły się tu 47. Narodowy Pokaz Koni Arabskich oraz 56. Aukcja Pride of Poland - wydarzenia o ugruntowanej pozycji w kalendarzu międzynarodowych hodowców.

Program tegorocznych Dni Konia Arabskiego obejmował pokazy, aukcje, parady hodowlane oraz nową atrakcję - prezentację cyklu Emirates Arabian Horse Global Cup, organizowanego po raz pierwszy w Polsce. Wydarzenia odbywały się nie tylko w Janowie Podlaskim, lecz także w stadninach w Michałowie i Białce, tworząc kilkudniowe święto polskiej hodowli arabsów.

Narodowy Pokaz Koni Arabskich, organizowany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, przyciągnął 115 koni, które rywalizowały w 15 klasach podzielonych według płci i wieku. To największy tego typu pokaz w Europie - dla porównania,

w Niemczech zaprezentowano 39 koni, w Czechach 16, a w Belgii 36. Międzynarodowe jury oceniało konie pod kątem typu, głowy z szyją, kłody, nóg i ruchu, wyłaniając Czempionów Polski w sześciu kategoriach: ogiery i klacze roczne, młodsze oraz starsze.

Największą gwiazdą pokazu okazała się 8-letnia kasztanowata klacz Encarina z Janowa Podlaskiego, która zdobyła tytuł Best in Show oraz Czempionki Polski Klaczy Starszych. Czempionką klaczy młodszych została Anagramma (Janów Podlaski), a klaczy rocznych - Psyche Alia z hodowli Chrcynno-Pałac. Wśród ogierów triumfowali: El Draco Ra (hodowla prywatna) w kategorii ogierów starszych, Etyl (Białka) wśród ogierów młodszych oraz Gellatto (hodowla prywatna) w kategorii ogierów rocznych. Nagrodę Best in Show Pure Polish otrzymała Poganinka z Michałowa.

Kulminacyjnym punktem była niedzielna aukcja Pride of Poland, podczas której licytowano 15 klaczy, w tym 14 z państwowych stadnin i jedną z hodowli prywatnej. Sprzedano 13 koni za łączną kwotę 1,331 mln euro, co jest jednym z lepszych wyników



Najwyższą cenę uzyskała janowska klacz Adelita, uznana za gwiazdę tegorocznej aukcji

w ostatnich latach. Gwiazdą aukcji była 11-letnia klacz Adelita z Janowa Podlaskiego, zeszłoroczna Czempionka Polski Klaczy Starszych, sprzedana za 430 tys. euro kupcowi ze Szwajcarii. Drugi najwyższy wynik osiągnęła El Medida z Michałowa, wylicytowana za 350 tys. euro przez hodowcę ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Inne konie trafią m.in. do Belgii, Łotwy i Polski.

Aukcja Summer Sale, która odbyła się w poniedziałek, oferowała 28 koni - głównie młode klacze i ogiery - po bardziej przystępnych cenach, przyciągając zarówno krajowych, jak i zagranicznych kupców.



Dodatkowymi atrakcjami były finał lubelskiej edycji Konkursu Bitwa Regionów oraz prezentacje Kół Gospodyń Wiejskich

Na tegorocznych aukcjach obecni byli kupcy z Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Stanów Zjednoczonych, Australii, Szwecji, Szwajcarii, Belgii i Holandii. Wielu z nich powróciło do Janowa po kilku latach przerwy.



Dużym zainteresowaniem kupujących cieszyła się również Wencedora

Organizatorzy podkreślali, że choć wyniki finansowe są ważne, nadrzędnym celem wydarzenia pozostaje promocja i rozwój polskiej hodowli oraz zachowanie unikalnego materiału genetycznego. Tegoroczne Dni Konia Arabskiego pokazały,

że Polska nadal odgrywa istotną rolę w świecie koni czystej krwi, a jej hodowla cieszy się uznaniem wśród międzynarodowych nabywców

Kamil Pulik

WSP

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

W lubartowskim szpitalu urodziło się 500. dziecko w tym roku.

500. dziecko
w tym roku!



Nikodem Majewski z tatą, Turka
ur. 7 sierpnia, g. 10.45;
2900 g, 54 cm
Rodzice: Ewa, Tomasz
Rodzeństwo: Franek



„Synek” Czarniecki, Paskudy
ur. 4 sierpnia, g. 16.49; 4020 g, 59 cm
Rodzice: Monika, Dariusz
Rodzeństwo: Szymon, Patryk, Dominika, Weronika, Adrian



Milena Adameczek, Charlejów
ur. 5 sierpnia, g. 1.33; 2050 g, 49 g
Rodzice: Angelika, Jarosław
Rodzeństwo: Marcel



Lilianna Sikora, Wygnanka
ur. 4 sierpnia, g. 6.04; 3630 g, 58 cm
Rodzice: Monika, Andrzej
Rodzeństwo: Wiktoria i Jakub



Jasio Filipek, Firlej
ur. 2 sierpnia, g. 21.40;
3530 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja, Kamil
Rodzeństwo: Zosia



Michał Siwek, Bełżąc
ur. 3 sierpnia, g. 5.30;
3580 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Sławomir
Rodzeństwo: Oliwka



Kacper Semeryło, Biała Podlaska
ur. 4 sierpnia, g. 13.53;
3960 g, 63 cm
Rodzice: Monika, Kamil



Kaja Górecka, Biała Podlaska
ur. 4 sierpnia, g. 13.06;
3010 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Michał



Michalina Ponikowska, Lublin
ur. 4 sierpnia, g. 2.07;
3050 g, 52 cm
Rodzice: Klaudia, Szymon



Anastazja Wszelaka, Biała Podlaska
ur. 5 sierpnia, g. 11.34;
3820 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Michał
Rodzeństwo: Michalina, Julian



Julian Górczyński, Lipiny
ur. 3 sierpnia, g. 11.38;
4000 g, 55 cm
Rodzice: Marlena, Marcin
Rodzeństwo: Franek



Leon Szumański, Piotrowice
ur. 7 sierpnia, g. 12.38;
3800 g, 56 cm
Rodzice: Izabela, Mateusz
Rodzeństwo: Aleksander



Liliana Aleksandrowicz, Parczew
ur. 5 sierpnia, g. 20.28;
3500 g, 56 cm
Rodzice: Weronika, Cezary



Liwia Polichańczuk, Pałecznica
ur. 6 sierpnia, g. 11.05;
3590 g, 56 cm
Rodzice: Ada, Kacper
Rodzeństwo: Leon



Hubert Sposób, Płudy
ur. 4 sierpnia, g. 8.19;
3440 g, 55 cm
Rodzice: Beata, Michał
Rodzeństwo: Robert, Hania, Kamila



Nikodem Broński z tatą, Zezulin Drugi
ur. 2 sierpnia, g. 8.19;
3460 g, 55 cm
Rodzice: Julia, Bartosz

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Sara Prużanin, Łuków
Urodzona 3 sierpnia, godz. 10.43, 3045 g, 54 cm
Rodzice: Klaudia i Paweł
Rodzeństwo: Igorek i Oskarek



Franio Wiśniewski, Łuków
Urodzony 3 sierpnia, godz. 11.00, 3245 g, 52 cm
Rodzice: Ewelina i Rafał
Rodzeństwo: Ola i Dawidek



Szymon Rogulski, Grudź
Urodzony 3 sierpnia, godz. 13.30, 3210 g, 51 cm
Rodzice: Milena i Łukasz
Rodzeństwo: Mateusz i Oleg



Leon Jawoszek, Wólka Domaszewska
Urodzony 30 lipca, godz. 18.09, 3550 g, 55 cm
Rodzice: Karolina i Kamil
Brat: Aleksander

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
 - 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
 - 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji
- Ewa Jaszczak



Borysek, Irena Konopka, Biała Podlaska



Killer, Łuków



Kora, Elżbieta Czerska, Komarówka Podlaska

Dla Krystyny Grzywacz z Soboli z okazji 90. urodzin

Składam najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, pogody ducha i wielu łask Bożych.
Niech każdy dzień będzie pełen spokoju,
ciepła rodzinnego
i Bożego błogosławieństwa.

Życzy Jadwiga

Krystyna Krahelska (1914–1944) – autorka „Hej chłopcy, bagnet na broń” napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. III)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”, któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jednemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Losy rodziny Krassowskich spod Sosnowicy i Krahelskich z Mazurek na dzisiejszej Białorusi spletały się podczas studiów Grzymisława i Jana w czeskim Taborze. Potem panowie nie widzieli się ponad dwadzieścia lat, ale wspólne przeżycia okazały się na tyle dla nich ważne, że kiedy tylko robiący karierę w administracji Jan został wojewodą w nieodległym Brześciu, postanowili odnowić przyjaźń w pełniejszym składzie, bo z rodzinami.

Nowa duża rodzina

Zaprzyjaźniły się nie tylko obie panie: Janina Zofia Krassowska i Janina Bury-Krahelska, ale także ich dzieci. Krystyna Krahelska była starsza od Jasi Krassowskiej o sześć, a od jej brata Witka o siedem lat. Ale nie

dawała odczuć rodzeństwu Krassowskich swojej „dorosłości”. Wspólne dziecięce zabawy, śpiewanie, kąpiele w stawach, gra w piłkę bardzo ich zbliżyły. Dla wojewody Krahelskiego i jego rodziny wyjazdy do nieodległej od Brześcia nad Bugiem Pieszowoli stały się jakby surogatem pobytu w Mazurkach wciąż będących w odbudowie po wojennych zniszczeniach

Komuna warszawska

Jan Krahelski i Grzymisław Krassowski ustalili, że ze względów finansowych, wychowawczych i postępow w nauce trzeba w Warszawie stworzyć dzieciom „komunę” na wzór Taboru. Wynajęli w tym celu mieszkanie przy ul. Filtrowej. Krystyna pilnowała towarzystwa i była duszą komuny. Po nauce, wieczorami, kwitło w komunie życie towarzyskie – odwiedziny przyjaciółek i przyjaciół, wspólne śpiewanie, wyjazdy na plażę, kąpiele w Wiśle, zimą tańce. W 1938 roku Krystyna Krahelska ukończyła studia, Bohdan był wówczas w szkole lotniczej w Dęblinie, Stach Chmielewski też ukończył studia i wyjechał do pracy pod Lwowem. Nadszedł kres „komuny krahelsko-krassowskiej” przy ul. Filtrowej. Młodzież rozdzieliła się, Krystyna Krahelska po obronie pracy magisterskiej rozpoczęła pracę w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, jej brat Bohdan zakończył naukę pilota-



Zdjęcie z legitymacji wystawionej w majątku. Dokument dawał jej pewne poczucie bezpieczeństwa w przypadku kontroli ze strony okupantów. Krystyna Krahelska została zatrudniona w „Gut Pieszowola” (Majątku Pieszowola – obowiązywała już taka nazwa wsi) jako pracownica odpowiedzialna za zbiór ziół dla potrzeb Wehrmachtu. Krahelscy próbowali być użyteczni w majątku Krassowskich i w gminie Wołoskowola. Jan Krahelski pomagał w gospodarstwie rybackim, Janina zaś w prowadzeniu ogrodu warzywnego, angażowała się w pomoc społeczną w komórce Rady Głównej Opiekuńczej w gminie Wołoskowola

żu w szkole lotniczej w Dęblinie i szykował się do służby wojskowej w jednostce lotniczej w Lidzie, a rodzeństwo Krassowskich wchodziło w dorosłość – Witold miał przed sobą maturę, spędzał wakacje z kolegami z 8 Warszawskiej Drużyny Harcerzy w dworze rodziców w Pieszowoli.

Wojenna odyseja

Wybuchła II wojna światowa. Dramatycznie zmieniła ona losy rodziny Krahelskich. Krystyna w Warszawie od razu zgłosiła się do obrony cywilnej, kopała rowy przeciwlotnicze, pomagała ratować ludzi ze zbombardowanych kamienic, ryzykowała życiem. Po ewakuacji pieszo i pociągiem dotarła do Mazurek. Po 17 września musieli znowu ruszyć w drogę: Wilno, Białystok, znowu Warszawa. Nie mieli pracy, nie mieli domu, nie mieli nic. Kończyły się precjoza, które sprzedawali, żeby kupić opał i żywność. W tę ciężką pierwszą okupacyjną zimę 1940 roku spotkała Krahelskich w Warszawie Janka Krassowska. Właściciele Pieszowoli przetrwali czas kampanii wrześniowej 1939 roku i nie odczuwali w pierwszych miesiącach okupacji opresji ze strony Niemców. Wiadomości o agresji Sowieć na Polskę, o niewoli setek tysięcy żołnierzy polskich na terenie ZSRR, o represjach wobec Polaków zamieszkujących Kresy Wschodnie sprawiały, że zamartwiali się losem przyjaciół z Mazurek.

Drugi dom uchodźców

Janka Krassowska przerażona warunkami, w jakich wegetowała rodzina Krahelskich w Warszawie, wróciła do rodziców w Pieszowoli z alarmującymi informacjami o ich sytuacji. Grzymisław i Janina Krassowscy potwierdzili prawdziwość staropolskiego powiedzenia, że „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”. Zaprosili rodzinę Krahelskich do siebie, do Pieszowoli, zapewnili im mieszkanie w tzw. starym lamusie oraz wikt i opierunek aż do maja 1943 roku. Długie zimowe wieczory 1940 roku obie rodziny spędzały przy kominku. Krystyna Krahelska i Jasia Krassowska śpiewały popularne przeboje, tak, jak przed wojną w warszawskiej „komunie”. Krystyna śpiewała solo także dumki ukraińskie, pieśni z Polesia, białoruskie i „tutejsze”. Płynęły rodzinne opowieści, komentowano wojenne wiadomości. Krassowski opowiadał Krahelskim o wydarzeniach w Pieszowoli w końcu września i początku października 1939 roku. We wrześniu 1939 roku Pieszowolę ominęły działania wojenne, w tym bombardowania Luftwaffe. Ale w pierwszych dniach października pojawiły się na drodze z Sosnowicy i ze Starego Brussa małe oddziały żołnierzy polskich, którzy uchodzili z pola bitwy z Sowietami pod Wytycznem.

cdn.

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. IX)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach staniśławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Nieco w cieniu spotkań z wielkimi tego świata, przedsięwzięć o kluczowym zna-

czeniu dla najwyższej kultury (zaangażowanie w dzieło budowy warszawskiego pomnika Mickiewicza czy gmachu „Zachęty”) pozostawała społecznikowska pasja wspierania przemysłu ludowego, organiczna działalność edukacyjna wśród uboższego mieszczaństwa i włościan. Najpełniejszy kształt i wzorcową postać zyskały właśnie w Nałęczowie.

Nawet w oczach swoich admiratorów i przyjaciół ze swoim pomysłem rozwoju przemysłu ludowego - rękodzielnictwa, drobnego rzemiosła i usług - wypadł, najdelikatniej rzecz ujmując - na ekscentryka. Wszyscy bowiem oczarowani byli raczej wizją wielkiej industrializacji. A on dalej z uporem wywodził, że jest miejsce dla kołodziejów, tkaczy, bednarzy, ślusarzy, starczy im tylko udzielić ta-



Grób Benniego znajduje się w warszawskich Powązkach, nie jest najlepiej zachowany, co może być przedmiotem troski nie tylko władz cmentarza, ale i wiele zawdzięczających zmarłemu władz Nałęczowa

nego kredytu pozwalającego uniezależnić się od żydowskich pośredników, nauczyć nieco rachunku ekonomicznego i przekonać, że od listopada do marca mogą zająć się czymś innym niż uprawa roli. Przekonywał samych zainteresowanych oraz możnych mecenasów i wreszcie dopiął swego. W 1907 stanął na czele Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. W 1908 r. Towarzystwo powołało w dziewięciu miejscowościach warsztaty koszykarskie i tkackie i stworzyło szkoły uczące bednarstwa, kołodziejstwa, koronkarstwa i plecionkarstwa. Jeśli w kim znajdował sojusznika to w środowisku ziemianek skupionych wokół Marii Kleniewskiej, która doprowadziła do powstania w Nałęczowie m.in. szkoły gospodarstwa domowego dla

dziewcząt. Pomysłów było mnóstwo. W Serocku i Nałęczowie powstały szkoły koszykarskie, kształcące również instruktorów tego fachu. Zupełną nowością była Szkoła Zabawkarska im. Jana Blocha.

- Chodzi o to, żeby w kraju naszym, dokąd za przeszło milion rubli rocznie sprowadzamy zabawek przez granicę zachodnią, a za trudno dającą się określić sumę zabawek, przeważnie grubo struganych, z Rosji, sami zaś prawie wcale ich nie wyrabiamy, chodzi o to, żeby utworzyć drogę tej nowej u nas gałęzi przemysłu ludowego, nadać zabawie naszej ten charakter pedagogiczny, artystyczny i swojski, który mieć powinna - perorował Benni wobec pań z koła ziemianek.

cdn

Zbigniew Smółko

WSP

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. III)

Gwiezdny Księżę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosa. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Łuczeńczyk urodził się w Ludwinie (dziś pow. łęczyński), tu też uczęszczał do podstawówki. Naukę w liceum przerwał, maturę zdobył jako dorosły mężczyzna w szkole dla dorosłych (w rozmowie z jego córką Pauliną Łuczeńczyk czytamy, że z polskiego miał w tym czasie trójkę...) Pasja czytelnicza, umiejętność obserwacji i odrobina odwagi skierowały go w kierunku własnych poszukiwań twórczych. Debiutował na łamach dość niszowych pism - wcale niekoniecznie typowo literackich - ale szybko jego krótkie, niebanalne, pisane charakterystycznymi, krótkimi zdaniami opowiadania zawierające elementy obyczajowe, kryminalne, a nawet fantastyczne, zostały dostrzeżone. Kilka z nich do druku przyjmuje Giedroyc w paryskiej Kulturze, w Polsce pro-



Andrzej Łuczeńczyk lepiej czuł się w realiach prowincji: rodzinnego Ludwina, nawet kilkuletni pobyt w Wieluniu nie był dla niego najszczęśliwszym okresem

muje je i objaśnia czytającej publiczności uznany krytyk Henryk Berezka. Ukazują się zbiory opowiadań, dostrzeżono też w jego opowiadaniach potencjał scenariuszowy. W połowie lat osiemdziesiątych ukazują się „Przez puste ulice”, „Kiedy otwierają się drzwi”, „Źródło” oraz będący źródłem nieoficjalnego, wydaje się, że przez zainteresowanego traktowanego z pewnym przymrużeniem oka przydomka „Gwiezdny Księżę”. Za życia opublikował dwadzieścia osiem opowiadań, jeden dramat i trzy wiersze, kilka tek-

stów opublikowano pośmiertnie.

Szorstki mistrz

Proza pisarza z Ludwina nie jest najprostsza z w odbiorze. Wiele tekstów skoncentrowanych jest wokół zagadnienia śmierci, zła, brakuje w nich jednoznacznie dobrych bohaterów, polszczyzna zbliżona jest do potocznej, często formalnie to serie równoważników zdań. Kiedy pojawia się potrzeba mocniejszej ekspresji, rozwiązaniem bywają wulgaryzmy. Niektórzy krytycy dopatrywali



Przydomek „Gwiezdnego księcia” dał Łuczeńczykowi tytuł jego mikropowieści z 1986 roku. Jest to osadzona w mrocznej scenarii bliżej nieokreślonego średniowiecza opowieść o księciu, który musi decydować się na czyny okrutne, żeby zrealizować swoje cele

się w niektórych scenach mizoginizmu - kobiety odgrywają role drugoplanowe, często traktowane są przemocowo, seksualność nie ma w sobie nic z romantyzmu. Wódkę piją wszyscy, niemal bez przerwy i w zasadzie bez wyraźnego powodu.

Och, a jaka miałyby być twórczość faceta, który pracował w go-

spodarce, dorabiał zimą w kotłowni, a bywało, że wolny czas spędzał w ludwińskiej knajpie, w razie zaś zaistnienia poważnej przyczyny towarzyskiej potrafił zasiąść z kolegami także pod strażacką remizą - ktoś powie. Ale nie będzie miał racji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Magdalena Boczkowska o Łuczeńczyku: ...

I trudno dziś nie zauważyć, że Łuczeńczyk nie miał szczęścia do miejsca i czasów, w których przyszło mu tworzyć. Gdyby urodził się w Stanach Zjednoczonych, stałby pewnie w jednym szeregu z Jackiem Kerouackiem, Allenem Ginsbergiem, Williamem S. Burroughsem i innymi twórcami kręgu beat generation. Jego proza jest bowiem chropowata, „męska”, bezimienni bohaterowie to przeważnie specyficzni samotnicy, wiecznie w drodze, wiecznie flirtujący ze śmiercią, stale ocierający się o najmroczniejsze i najokrutniejsze aspekty społeczeństwa, celebrujący najdrobniejsze przyjemności, jak choćby picie wódki czy palenie papierosa, które to czynnością są zawsze detalicznie opisywane. Kobiety są w tym świecie tylko dodatkiem, są zniewolone, bywają bite i gwałcone, zawsze słabsze mogą przynosić chwilową tylko ulgę...

Adam Wiedemann o Łuczeńczyku:

Byłże więc Andrzej Łuczeńczyk pisarzem nowoczesnym, czy nie był? Nie był o tyle, że stosował się do tradycyjnych narracyjnych reguł (też nie zawsze, jeśli wziąć pod uwagę „Błyski” albo „Córceczkę”, które można już podciągnąć pod kategorię „literackich eksperymentów”); był, jeśli zważyć jego stylistyczną niepodrabialność, specyficzny kunszt posługiwania się dialogiem (w którym rozmawiają się tożsamości rozmówców), jak i ogólnie mówiąc wyjątkowość na tle powstającej podówczas literatury.



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Imperator w Dęblinie



Twierdzą w Iwangorodzie wizytowali Aleksander III i Mikołaj II. Przy okazji pobytu tego pierwszego, we wrześniu 1892, oficerowie rosyjscy wykonali całe mnóstwo zdjęć dokumentujących nie tylko osobę cara i jego rodziny (towarzyszyła mu m.in. carowa Maria Fiodorowna), ale również zabudowania twierdzy i jej otoczenie: wnętrza pałacu, cerkiew garnizonową, cytadelę. Na zdjęciu Aleksander III odbiera defiladę, pod zadaszeniem jego małżonka w towarzystwie żony komendanta twierdzy.

Zbrodnie z myszką

Chuliganeria w Boże Narodzenie

Narzekałym na ostrość podziałów politycznych w dzisiejszej Polsce pokazujemy, jak wyglądało to dziewięćdziesiąt lat temu. Dzisiaj przeciwników politycznych okłada się głównie w internecie, kiedyś po prostu okładano się po gębach. Oto jak pod Łukowem zakończyło się świąteczno-opłatkowe spotkanie sanacyjnej wiejskiej młodzieżówki „Siew”.

Rzecz całą opisuje ukazujący się w Łukowie, wydawany przez środowiska nauczycielskie, dwutygodnik „Podlasie”.

Dnia 25/XII35r. o godz.6 wiecz. w Jakuszach odbył się staraniem Koła Młodzieży Wiejskiej Siew wspólny opłatek. Na program złożyły się: Przemówienie kier.szkoły p. Michalca, prezesa Koła J. Wysockiego, ży-

czenia, łamanie się opłatkiem, skromne przyjęcie i kolendy. Na zakończenie zorganizowano zabawę. Trzeba zaznaczyć, że młodzież wsi Jakusze bawiła się wzorowo i przyzwoicie. Mniej więcej około 12 godz. w nocy nastąpił formalny napad na bawiącą się młodzież i ludność starszą wsi Jakusze. Napadu dokonała młodzież z Krzymosza powiatu radzyńskiego oraz jeden z młodzieńców wsi Leszczanka gm. Trzebieszów. Komenda Poli-

cji Państwowej w Trzebieszowie, prowadząc dochodzenie, ustaliła, że winnymi są Fel. Bogucki, J. Wiąkowski z Krzymoszy oraz Jan Karwowski z Leszczanki. Zauważa się, że napadający ukrywali się u Kamińskiego, przybysza sklepikarza w Jakuszach i mieli zamiar zakłócić przejaw życia „siewowego”, które jest im solą w oku.

Zbigniew Smółko



PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Dwa gole i niewykorzystany karny w meczu Górnika

O sporym niedosycie mogą mówić piłkarze pierwszoligowego Górnika po sobotnim meczu wyjazdowym ze Stalą Mielec. Zielono-czarni długo prowadzili, mogli podwyższyć z rzutu karnego, ale do Łecznej wracają bez kompletu punktów.

W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Macieja Stolarczyka zapunktowali po raz pierwszy w sezonie, gdy na swoim terenie zremisowali z Puszczą Niepołomice 2:2. Wcześniej zaliczyli dwie porażki - 0:3 z Polonią Bytom i 1:2 z Ruchem Chorzów.

Stal, spadkowicz z PKO BP Ekstraklasy, też sezonu nie zaczęła dobrze. Na otwarcie została bowiem rozbita przez Wisłę Kraków 0:4, później co prawda wygrała ze Zniczem Pruszków 5:4, jednak w kolejnym spotkaniu znowu przegrała na swoim terenie, tym razem 1:3 z Polonią Warszawa.

Po pierwszej połowie sobotniego meczu w Mielcu na prowadzeniu byli zielono-czarni. Do bramki Stali w 25. minucie trafił Fryderyk Janaszek. „Górnicy” chwilę wcześniej odzyskali piłkę w okolicach szesnastki gospodarzy, Branislav Späcil podał do Janaszka, a ten huknął z pola karnego, zaskakując bramkarza mielczan.

Niedługo po zmianie stron zielono-czarni mogli podwyższyć na 2:0, jednak rzutu karnego nie wykorzystał kapitan Egzon Kryeziu.

Niewykorzystana okazja zemściła się na przyjeźdźnych w 77. minucie. Wyrównanie Stali dał Mario Losada. Hiszpański napastnik wykorzystał prostopadłe podanie od Bartosza Szeligi i precyzyjnym strzałem z pola karnego umieścił piłkę w siatce łącznian.

Wynik nie zmienił się już do końca meczu. Stal Mielec zremisowała z Górnikiem Łeczna 1:1.

Stal Mielec - Górnik Łeczna 1:1 (0:1)

Bramki: Losada 77' - Janaszek 25'.
Stal: Matys - Díez (75' Senger), Kwiatkowski (75' Kowalik), Wła-



W meczu ze Stalą w barwach Górnika zadebiutował Portugalczyk Rafa Santos. - Ma świetne liczby motoryczne, uzupełniał nam strefy w defensywnie, w których musieliśmy zrobić równowagę. Jeśli chodzi o akcję ofensywną, również potrafi przyspieszyć nam grę, potrafi wprowadzić piłkę do wyższej strefy. Jest na pewno wartością dodaną do naszego zespołu i nie ukrywam, że liczę na niego w przyszłości - powiedział po meczu Maciej Stolarczyk, trener Górnika

zł, Szeliga, Mazurek (59' Kavčič) - Gerbowski (66' Sadłocha), Bukowski (75' Niedźwiedź), Pišek, Domański - Losada.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk (63' Traoré), Ogaga - Janaszek (90' Doba), Osipiuk, Kryeziu, Tkacz (78' Malamis),

Späcil (63' Santos) - Śpiączka.
Żółte kartki: Matys - Späcil, Ogaga, Kruk, Pindroch.
Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec).
Widzów: 2709.

Dominik Smagała



Maciej Stolarczyk, trener Górnika

Liczyliśmy na więcej

Sumarycznie, szanuje ten punkt, bo był to dla nas trudny mecz. Nie ukrywam, że szyki nam pokrzyżowały nasze urazy. Kruk i Späcil musieli zejść ze względu na urazy. To na pewno musiało zmienić strategię na ten mecz. Nie ma co ukrywać, że liczyliśmy na więcej i pomimo tego, że zdobyliśmy punkt, można powiedzieć po drugiej połowie, że powinniśmy go mocno szanować, bo to był trudny dla nas rywal, w szczególności w drugiej połowie

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Chrobry - ŁKS 2:1
Odra - Tychy 0:0
Bytom - Stal 0:1
Ruch - Pogoń 0:2
Mielec - Górnik 1:1
Śląsk - Miedź 3:1
Wisła - Grodzisk Maz. 3:2
Znicz - Polonia 1:4
Puszcza - Wieczysta (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	4	12	16-5
2	Wieczysta Kraków	3	7	7-2
3	Polonia Warszawa	4	7	9-5
4	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	4	7	9-5
5	Śląsk Wrocław	4	7	8-5
6	Chrobry Głogów	4	7	7-4
7	GKS Tychy	4	7	9-8
8	Stal Rzeszów	4	7	6-5
9	Odra Opole	4	7	3-4
10	ŁKS Łódź	4	6	7-7
11	Polonia Bytom	4	6	4-6
12	Pogoń Siedlce	4	4	4-4
13	Ruch Chorzów	4	4	4-7
14	Stal Mielec	4	4	7-12
15	Puszcza Niepołomice	3	3	4-4
16	Górnik Łeczna	4	2	4-8
17	Miedź Legnica	4	0	5-13
18	Znicz Pruszków	4	0	5-14

NASTĘPNA KOLEJKA (15-17.08.)

Tychy - Łeczna (17.08., g. 17),
ŁKS - Mielec, Odra - Śląsk,
Grodzisk Maz. - Znicz, Pogoń - Bytom, Polonia - Ruch, Stal - Puszcza, Wieczysta - Wisła, Chrobry - Miedź

dsm

Słoneczne emocje na piasku. Znamy najlepszych



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania

W pierwszą sobotę sierpnia kompleks sportowy MOSiR przy al. Jana Pawła II w Parczewie stał się areną zmagania najlepszych plażowych duetów z regionu.

Na dwóch boiskach rozegrano kolejną edycję Otwartych Mistrzostw Parczewa w Siatkówce Plażowej, które przyciągnęły nie

tylko zawodników, ale i liczne grono kibiców.

Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn, podzielonych na dwie kategorie. W grupie męskiej pięć zespołów grało systemem „każdy z każdym”, do dwóch wygranych setów do 15 punktów. W kategorii mikst trzy pary mierzyły się w meczach do 21 punktów. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali sędziowie główni: Andrzej Frączkiewicz i Zbigniew Smoliński, a orga-

nizacją zajmowała się Agnieszka Przekora.

Publiczność mogła podziwiać widowiskowe wymiany i sportową walkę na wysokim poziomie. W grupie męskiej bezkonkurencyjna okazała się para Klimek-Witczak z Wisznicy, która wygrała wszystkie mecze i sięgnęła po złoto. Drugie miejsce zajęli Fiutka-Skubisz, a na trzecim stopniu podium stanęli Kowalski-Stachalek. Kolejne lokaty przypadły duetom Prucnasł-Kuraś oraz Kwaluk-Osiek.

W kategorii mikstów zwyciężyła para Smyk/Kosior-Trykacz, wyprzedzając Anyszek-Ewelina i Mariusz oraz duet Grzeszczuk-Rucikowski.

Po zakończeniu rozgrywek odbyła się uroczysta dekoracja najlepszych drużyn. Na zwycięzców czekały pamiątkowe puchary, statuetki oraz atrakcyjne upominki rzeczowe. Cała impreza przebiegła w sportowej i przyjaznej atmosferze, przy dźwiękach nastrojowej muzyki.

mp

Pograli w pucharze

W weekend odbyła się II runda Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W sumie odbyło się 19 spotkań. Zwycięzcy awansowali do kolejnych faz rozgrywek, która została zaplanowana na 20 sierpnia. Zobaczcie wyniki.

WYNIKI II RUNDY

KS Góra Puławska - Żyrzyniak Żyrzyn 1:2
Orion Niedzwica Duża - POM-Iskra Piotrowice 0:1
Vrotcovia Lublin - Huragan Siostrzytów 1:4
Wodnik Uścimów - Górnik II Łeczna 2:3
Polesie Kock - LKS Kamionka 3:1
BKS Bogucin - Hetman Gołęb 3:2
LZS Krężnica Jara - Ludwiniak Ludwin 0:3
Laskowia Baranów - Czarni Dęblin 0:5
Zawisza Garbów - Amator Leopoldów-Rososz 2:5
Roztoczanie Chrzanów - Ci-

sowianka Drzewce 0:10
KS Nasutów - KS Ciecierzyn 2:2, k. 3:2
Piaskovia Piaski - Tarasola Cisy Nałęczów 1:2
Orły Kazimierz - Opolanin Opole Lubelskie 3:2
Albatros Świdnik - Ruch Popkowie-Zadworze 8:5
TJMMNW Lublin - Sygnał Chodel 5:0
Motor Lublin U-19 - Powiślak Końskowola 1:6
AF Głusk - Avia II Świdnik - przeł.
Garbarnia Kurów - OSH33 Tajfun Ostrów Lubelski 2:4
Orły II Kazimierz - Sokół Konopnica 0:2

Spotkania rozgrywane są systemem pucharowym. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry rozegrana zostanie seria rzutów karnych. Gospodarzem meczu będzie zespół z niższej klasy rozgrywkowej, a jeśli obie drużyny występują na tym samym poziomie, decydujący jest porządek losowania.

mp
WSP

Proboszcz parafii w Sosnowicy nagle zastąpiony przez administratora. Parafianie zaskoczeni

Niedawną mszę świętą odprawił nowy ksiądz i powiedział, że decyzją biskupa będzie u nas na dłuższy czas. Wszyscy zastanawiają się, co stało się z proboszczem - mówi mieszkanka gminy Sosnowica. Mowa o ks. Sławomirze Moreniu, proboszczu Parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy.

Ksiądz Sławomir Moreń proboszczem Parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy jest od kilku lat. Wśród części wiernych Moreń uchodzi za pobożnego, ale nieco staroświeckiego duchownego. Parafia nie ma np. profilu facebookowego, który założyła choćby pobliska parafia pw. Narodzenia NMP w Kodeńcu.

- Pamiętam, jak kiedyś proboszcz skrytykował wiernych, że źle posprzątały kościół. Tak jakby nie widział, co się dzieje w kraju, że coraz więcej osób odchodzi od wiary. W mieście takie zachowanie duchownego byłoby nie do pomyślenia - mówi nasz Czytelnik.



Przed księdzem Gomółką spore wyzwanie - dokończenie remontu realizowanego obecnie w parafii

Kuria: Wyjaśnianie sprawy osobistych

Jeszcze w lipcu proboszcz odprawił mszę pogrzebową sołtysa z gminy Sosnowica, który zginął w trakcie prac polowych.

- Niedawną mszę świętą odprawił jednak nowy ksiądz i powiedział, że decyzją bisku-

pa będzie u nas przez dłuższy czas. Nie przedstawił się jako proboszcz, nie wyjaśnił, skąd wynika ta zmiana. Było to dla nas duże zaskoczenie, bo przecież zmiany na stanowiskach proboszcza są zwykle wprowadzane w lipcu. Początkowo myśleliśmy, że może proboszcz wyjechał na waka-

cje, ale teraz okazuje się, że to dłuższa nieobecność - mówi jeden z parafian.

Dlaczego doszło do zmiany i na czym ona polega? Ks. dr Paweł Bielecki, rzecznik prasowy Diecezji Siedleckiej udzielił nam enigmatycznej odpowiedzi. - Ksiądz Sławomir Moreń pozostaje proboszczem w para-

fii Sosnowica. Do czasu wyjaśnienia jego osobistych spraw, w parafii będzie go zastępował ks. Łukasz Gomółka - powiedział. Rzecznik nie przedstawił sylwetki księdza Gomółki. Kilka razy dzwonił na plebanie sosnowickiej parafii, ale nikt nie odebrał.

Duchowny, który kieruje parafią w zastępstwie proboszcza, ale formalnie nie pełni tej funkcji, określany jest mianem administratora.

Trzeba dokończyć remont

Przed księdzem Gomółką spore wyzwanie - dokończenie remontu realizowanego obecnie w parafii. Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu gmina Sosnowica uzyskała na ten cel ponad 520 tysięcy złotych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Obecna Rada Gminy udzieliła dofinansowania sosnowickiej parafii. Wykonawca został wyłoniony, a inwestycja została podzielona na dwa etapy.

- Sam kościół w swojej historii był wielokrotnie remontowany i obecnie znajduje się w bardzo dobrym stanie. Jednak obie dzwonnice i odcinek frontального parkanu między nimi wymagają pilnego remontu. Prace, od dawna były przez parafian wyczekiwane i z pew-

nością przywrócić dawny blask dzwonnicom - mówił nam Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy Sosnowica, pasjonat lokalnej historii.

Prace ruszyły na wiosnę. Częściowo skute zostało ogrodzenie od strony głównego wejścia, nieskończone są też prace przy dzwonnicy.

- Kościół w Sosnowicy jest jednym z najstarszych obiektów sakralnych w powiecie parczewskim. Jego budowa rozpoczęła się w 1783 roku. Ze względu na niespokojny czas rozbiorów, prace trwały dość długo. Ukończono je w 1797 roku, a z konsekracją świątyni zwlekano do 1804 roku - dodaje Armaciński.

W tym samym czasie wzniecono dwie wolnostojące, murywane dzwonnice. W północnej zamontowano dzwony, które w czasie okupacji niemieckiej zostały ukryte przez grupę parafian i tym samym ocalone przed rekwizycją. Południowa przez wiele lat służyła jako kostnica.

Remont zbiegł się z 340. rocznicą powstania parafii, bowiem w 1685 roku biskup chełmski - Andrzej Święcicki, erygował w Sosnowicy samodzielną parafię.

Grzegorz Rekiel

Groźny pożar w gminie Jabłoń. Jedna osoba w szpitalu



Urządzenie zostało całkowicie zniszczone

Pożar prasy rolniczej wybuchł w niedzielę, 3 sierpnia w miejscowości Kalinka (gmina Jabłoń).

- Jeszcze przed przyjazdem strażaków rolnik, który za-

uważył pożar, próbował ugasić prasę przy pomocy gaśnic, jednak bezskutecznie. Na szczęście udało mu się zjechać z pola i odczepić palącą się maszynę od ciągnika. W chwili przyjazdu pierwszych zastępów zabezpieczono miejsce zdarzenia, ugaszono palącą się maszynę,

a z uwagi na to, że rolnik uskarżał się na bóle brzucha, wdrożono odpowiednie procedury przedmedyczne i wezwano pogotowie ratunkowe - relacjonują parczewscy strażacy.

Mężczyzna trafił do szpitala.

GR

Poważny wypadek w Parczewie: Motocyklista w szpitalu

W piątek po południu w Parczewie doszło do wypadku na skrzyżowaniu ulic Deszczowa i Aleje Jana Pawła. W wyniku zderzenia motocyklisty z samochodem osobowym jedna osoba trafiła do szpitala.

Wczoraj, około południa, doszło do poważnego wypadku na skrzyżowaniu ulic Deszczowa i Aleje Jana Pawła w Parczewie. Zderzyły się tam samochód osobowy i motocyklista. Na skutek kolizji, mężczyzna prowadzący jednośląd doznał obrażeń i został przetransportowany do szpitala karetką pogotowia.

Na miejscu wypadku pracowały służby ratunkowe, które zabezpieczyły teren i udzieliły



Na miejscu wypadku pracowały służby ratunkowe, które zabezpieczyły teren i udzieliły pierwszej pomocy poszkodowanemu

pierwszej pomocy poszkodowanemu.

Policja bada okoliczności zdarzenia, aby ustalić dokładną przyczynę wypadku. Warto przypomnieć o zachowaniu

ostrożności na drogach, szczególnie w trudnych warunkach pogodowych.

Magdalena Kołcon

Podlasie odrobiło straty w Kielcach. Remis po emocjonującym pościgu

Piłkarze z Białej Podlaskiej wrócili z pierwszym punktem w sezonie. Choć po pierwszej połowie nasi przegrywali już 0:2, to drużyna Macieja Oleksiuka w drugiej części meczu pokazała charakter i zdołała wyrównać, ratując remis 2:2 z rezerwami Korony.



Maciej Orzechowski i spółka potrafili zdobyć punkt, chociaż przegrywali już różnicą dwóch goli (fot. Korona Kielce)

Spotkanie zapowiadało się jako trudne, zwłaszcza że w kieleckiej jedenastce mogli znaleźć się zawodnicy z doświadczeniem w PKO BP Ekstraklasie. Ostatecznie w wyjściowym składzie pojawił się tylko Kacper Minuczyc, choć na boisku zameldowali się także Konrad Cisek i Miłosz Strzeboński, którzy w tym

sezonie grali już na najwyższym szczeblu. Początek meczu należał do Podlasia, które częściej operowało piłką na połowie gospodarzy. W 13. minucie świetną okazję zmarnował Jan Mróz, a chwilę później to Korona wyszła na prowadzenie. Jakub Kowalski wykorzystał szybką kontrę, a próba

wybicia piłki przez Dominika Maługę zakończyła się pechowym golem. W 29. minucie po dośrodkowaniu Ciszka Daniel Bąk podwyższył na 2:0. Do przerwy gospodarze mieli jeszcze kilka groźnych sytuacji, ale bramkarz Podlasia, Oskar Jeż, kilkukrotnie ratował swój zespół przed stratą kolejnych goli.

Po zmianie stron trener Oleksiuk przeprowadził cztery roszady i szybko doczekał się efektów. W 51. minucie Kacper Jakóbczyk mocnym, płaskim strzałem zdobył bramkę kontaktową. Podlasie poszło za ciosem i w 71. minucie wyrównało. Po rzucie rżnym Jakub Kosieradzki strzałem głową pokonał bramkarza Korony.

Końcówka meczu była bardzo intensywna. Obie drużyny miały swoje okazje, ale brakowało skuteczności. W 90. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Maksym Horzhui, co zmusiło gości do gry w osłabieniu w doliczonym czasie. Ostatecznie jednak wynik nie uległ zmianie i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

- Po pierwszej połowie wyglądało to źle, ale w drugiej pokazaliśmy, że potrafimy walczyć. Ten remis smakuje jak małe zwycięstwo - komentowali po meczu zawodnicy Podlasia.

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska 2:2 (2:0)

Bramki: Maluga 21' (s), Bąk 29' - Jakóbczyk 51', Kosieradzki 71'.

Korona II: Mamla - Chmielewski, Cisek (61' Nojszewski), Smolarczyk, K. Turek, Kowalski (75' Kucharczyk), Strzeboński, R. Turek (81' Toboła), Poliashenko, Minuczyc (75' Szymański), Bąk (75' Czepielik).

Podlasie: Jeż - Gocha (46' Dmitruk), Bobowski, Mikołajewski, Maluga, Orzechowski, Manamela (46' Nojszewski), Andrzejuk (46' Kopytov), Gorzuj, Mróz (46' Jakóbczyk), Kosieradzki (77' Kaczyński).

Żółte kartki: Cisek - Gorzuj, Nojszewski, Jakóbczyk, Mikołajczyk.

Czerwona kartka: Gorzuj 90', za dwie żółte kartki.

mp

38 goli na inaugurację!

Az-Bud został pierwszym liderem. Debiutanckie zwycięstwo w Klasie Okręgowej zanotował KS Drelów.

Bardzo wysokie zwycięstwo odniósł Agrotex Milanów, który rozbił nowicjusza z Jelenia. Unia Żabików sięgnęła po trzy punkty, chociaż od 68 minuty grała w osłabieniu. Pewne zwycięstwo odniosła Victoria Parczew nad Sokół Adamów. Ubiegłoroczny mistrz - Lutnia Piszczac poradził sobie z Absolwentem Domaszewnica.

WYNIKI 1. KOLEJKI

Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk 2:1 (0:0)

Bramki: Pastuszewski 87' (k).
Podlasie II: Nowosz - Fedoruk (75' Oremczuk), P. Chazan, Gryciuk, Jeruzalski (85' M. Chazan), Sawczuk (73' Wasilewski), Wojtkowski, Czezelewski (65' Sacharuk), Wojdat (70' Kucharczyk), Siemieniuk (60' Wnuk), Dobrodziej (60' Grochowski).
Red Sielczyk: Lach - Rombek, Skrodziuk, M. Dorosz, Kilichowski (75' Derlukiewicz), Lewczuk (60' Syryjczyk), Stelmaszuk (65' Rudzki), Zabielski, Szydłowski (75' Romaniuk), Pastuszewski, J. Dorosz.

Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec 7:1 (4:1)

Bramki: Ostapiuk 4', 19', 40', 51', Kravchenko 35', Mazurek 49', K. Romaniuk 84' - M. Rybka 26'.
Agrotex: Kruczek (81' Korneyszczuk) - Zmorzyński, Pawlak, Kolęda (61' Kobjek), M. Gil, J. Kamiński (46' Trościańczyk), K. Kamiński (56' K. Romaniuk), G. Romaniuk (78' Piątek), Ostapiuk, Kravchenko (56' Gmitter), Mazurek (73' Krępski).
Bizon: Warpas - Rybja, Sokołowski, Mac. Izdebski (55' Rygielski), Goławski, P. Izdebski (65' Niezabitowski), Mat. Izdebski, Osiak, Okuń (80' Zientara), Rosłoń (60' Szczygielski), Botwina.
Czerwona kartka: M. Rybka 68', za dwie żółte kartki.

Unia Żabików - ŁKS Łazy 2:1 (0:0)

Bramki: Kapitan 52', Arent 71' - Bednarczyk 77'.
Unia: Steżała - Pierko, Pawelec, Pliszka (63' Palica), Golec, Garbaciuk, Kozłowski, D. Drygiel (46' B. Drygiel), Wachnik (77' J. Kałuski), Kapitan (63' Prusak), Kaczor (46' Arent).
ŁKS Łazy: Osiak - Klębowski (75' Ostojski), Ebert, Janaszek, Rzewuski (60' Zborowski),

Machniak (85' Olichwirowicz), Siwiec, Gałach, Rożen, Soćko, Grzelak (65' Bednarczyk).
Czerwona kartka: Palica 68', za dwie żółte kartki.

Victoria Parczew - Sokół Adamów 6:0 (2:0)

Bramki: E. Waniowski 18', 62', Dębowczyk 45', Chomiuk 50', 72', Bancierz 60'.
Victoria: Krzewski - Dębowczyk (86' Gołacki), Bednarczyk, Kozłowski, Praszczak-Tracz (75' Guz), P. Krzewski, E. Waniowski (70' Romaniuk), Sapała (546' Bancierz), Kocz-kodaj (80' Maleszyk), Semen-iuk (46' Chomiuk), Gryczuk (75' Karpiński).
Sokół: Osiał - Kula, Wrzosek, Walo, J. Nowicki, A. Nowicki (80' Biaduń), Jarosław Bosek, Mich, Sikora, Kołodziejczyk (60' Och-nik), Baran.

Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica 5:1 (1:1)

Bramki: Bożym 22' (k), 76' Kuźma 52', Kaliński 55', Golec 67' (k) - Lecyk 33'.
Orzeł: Kwaśny - Sosnowski, Fija-łek, Sekuła, Golec, Baryła, Kuźma,

Żuk (60' Kołtuniewicz), Kula (70' Łoziński), Bożym, Kaliński (77' Ładny).

Grom: Wysokiński - Kosel, M. Muszyński, Zieliński, Kalenik (46' Kowalczyk), Madejski, Kanatek, Lesiuk (62' Paluszkiewicz), Kot (77' Szostkiewicz), Aleksan-drowicz (76' Sokół), Lecyk (64' Dobrowolski).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda 8:0

Bramki: Korol 8', Paczusi 20', 57', Kania 17', 64', Der-lukiewicz 30', Borkowski 60', Zdunek 83'.
Az-Bud: Bierdziński - War-dziak (46' Barańczuk), Derlikiewicz (60' Szymański), Grochowski (65' Sokołowski), Bogucki (60' Tymoszuk), Paczusi (60' K. Zieniuk), Korol, Zdunek, Kania (65' Mitura), Migal, Borkowski (65' M. Klimiuk).
Unia: P. Adamczyk (71' A. Adamczyk) - Hryciuk, K. Białach, A. Białach, Piszcz, Szczesny (46' Antolak), Szlaski, Król, S. Bober (80' Bany), Naza-ruk (71' B. Bosek), Kryczka (46' M. Bosek).
Czerwone kartki: Szlaski 23', za dwie żółte kartki, Hryciuk 45+4', za faul.

mp

III LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Korona II - Podlasie 2:2
Bramki: Maluga 21' (s), Bąk 29' - Jakóbczyk 51', Kosieradzki 71'.
Chelmsianka - Sokół 2:1
Bramki: Babor 39', Branecki 73' - Posielski 88'.
Naprzód - Avia 0:1
Bramka: Zbozień 8'.
Start - Cracovia II 1:0
Bramka: Szyńska 8'.
Wisła II - Stal 1:0
Bramka: Olejarka 14' (k).
Wisłoka - KSZO 0:1
Bramka: Belycz 80'.
Wiślanie - Sparta 2:0
Bramki: Gut 28', 83'.
Pogoń-Sokół - Czarni 1:0
Bramka: Jaślar.
Świdniczanka - Siarka 1:2
Bramki: Poleszak 84' - Kardys 15', Mróz 42'.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chelmsianka Chelm	2	6	5:1
2	Wiślanie Skawina	2	6	5:1
3	KSZO Ostrowiec Św.	2	6	4:1
4	Avia Świdnik	2	6	3:1
5	Sparta Kazimierza	2	3	6:4
6	Sokół Kolbuszowa	2	3	2:2
7	Czarni Polaniec	2	3	2:2
8	Pogoń-Sokół Lubaczów	2	3	2:2
9	Stal Kraśnik	2	3	2:2
10	Star Starachowice	2	3	2:2
11	Siarka Tarnobrzeg	2	3	3:4
12	Wisła II Kraków	2	3	3:6
13	Cracovia II Kraków	2	3	3:6
14	Wisłoka Dębica	2	1	1:2
15	Korona II Kielce	2	1	3:5
16	Podlasie Biała Podlaska	2	1	2:5
17	Naprzód Jędrzejów	2	0	1:3
18	Świdniczanka Świdnik	2	0	2:5

NASTĘPNA KOLEJKA (15.08., godz. 17:00):

Podlasie - Naprzód, Cracovia II - Pogoń-Sokół, Czarni - Wisłoka, KSZO - Wiślanie, Siarka - Sokół, Sparta - Star, Stal - Avia, Świdniczanka - Korona II, Wisła II - Chelmsianka.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Lutnia - Absolwent 2:0
Agrotex - Bizon 7:1
Az-Bud - Unia K. 8:0
Victoria - Sokół 6:0
Podlasie II - Red Sielczyk 2:1
Unia Ż. - ŁKS Łazy 2:1
KS Drelów - Kujawiak 2:0
Orzeł - Grom 5:1

NASTĘPNA KOLEJKA

(17.08., godz. 12:00): Absol-went - Grom, (17.08., godz. 13:00): Bizon - Az-Bud, (17.08., godz. 16:00): Kujawiak - Orzeł, ŁKS Łazy - KS Drelów, Red Siel-czyk - Unia Ż., Sokół - Podlasie II, Unia K. - Victoria, Lutnia - Agrotex.

mp

BIA

IV liga: Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:1. Mogło być więcej

Pewna wygrana Orłąt na inaugurację. Dalej będzie trudniej

Za Orłętami udana inauguracja sezonu. Trzej bracia Rycajowie poprowadzili drużynę do pewnego zwycięstwa. Trener Michał Tusz ma przed sobą mnóstwo pracy. Kolejne mecze już w piątek.

Pierwsze mecze sezonu zawsze są pewną zagadką. Za Orłętami przemawiały m.in. wyższe miejsce w poprzednim sezonie, dobre wyniki przedsezonowych sparingów oraz dość przemyślane zdaniem wielu obserwatorów transfery. Huragan w poprzednim sezonie dość długo musiał martwić się o utrzymanie, trenera w postaci pana Michała Tusza znalazł dopiero w lipcu. Żelaznych faworytów jednak w IV lidze nie ma, a już na pewno nie ma ich w derbach.

Napastnicy na chorobowym

Trener Rafał Dudkiewicz nie mógł skorzystać z żadnego ze swoich napastników: Karol Cudowski i Oliwier Olszewski uskarżali się na mikrourazy i nie byli w stanie pomóc kolegom. W tej sytuacji najbliższej bramki rywala biegał Karol Rycaj wspierany ze skrzydeł przez swojego brata Dominika i zakontraktowanego w ostatniej chwili Klimę Morenkova.

Ruch jednokierunkowy jednostajnie przyspieszony

Pierwsza połowa to wyraźna dominacja Orłąt. Szczególnie dużo zagrożenia stwarzali skrzydłowi: zarówno K. Rycaj, jak i Morenkov, łatwo wygrywali dryblingi, szukali gry kombinacyjnej albo dośrodkowywali, ale albo brakowało precyzji, albo w bramce rywala dobrze spisywał się Pavel Aniskievich. Gol padł dopiero w 29. minucie, a wypracowali go bracia Rycajowie: Kuba zabrał piłkę rywalom, podał do Dominika, ten przedarł się prawą stroną, dośrodkował na 5 metr, a tam już czekał Karol... W 33. minucie było 2:0. Po rzucie różnym strzał Arkadiusza Korolczuka zablokował obrońca, ale piłka spadła pod nogi Karola Pendla, który z bliska trafił do bramki.

Dziesięć minut Huraganu, reszta Orłąt

Przed drugą połową wielu kibiców spodziewało się szybkiego, łatwego i kilkukrotnego podwyższenia wyniku, ale goście mieli wyraźnie inne plany. Najpierw w 47. minucie błąd obrońców po rzucie różnym wykorzystał Michał Statkiewicz. Kilka minut później w trudnej sytuacji intuicyjnie strzał z bliska obronił nogami



Było sobie trzech braci Rycajów. Najstarszy Karol strzelał po dwa gole, młodszy Dominik kiwał i asystował, a najmłodszy Kuba walczył za trzech i podawał braciom. Dobrze chłopaki...

Hubert Nowak. Dopiero po kilku chwilach miejscowi się pozbierali, dowodem czego był strzał D. Rycaja w poprzeczkę. Końcówka należała do gospodarzy. Najpierw podwyższył K. Rycaj, który dobił głową strzał w poprzeczkę Morenkova. Ostatniego gola zdobył Marcel Obroślak, finalizując dobry rajd po skrzydle i dokładne dośrodkowanie Ryszarda Grochowskiego.

O inne cele

Huragan nie powiesił poprzeczki przesadnie wysoko, z pewnością trener Tusz ma

jeszcze mnóstwo pracy przed sobą. Nieporozumieniem byłoby przesądzać po tym spotkaniu ani o sile Orłąt, ani słabości Huraganu. Drużyna Dudkiewicza pokazała, że umie grać solidnie, w sposób przemyślany, co przy jakości poszczególnych piłkarzy powinno wystarczyć, żeby radzić sobie z drużynami środka i dołu tabeli oraz podejmować walkę z ligowym czubem. Z różnym zapewne skutkiem.

W piątek na stadion

Kolejnym rywalem już w piątek o 17 będzie Bug



Rafał Dudkiewicz
trener Orłąt:
Cieszę się z trzech punktów, ważne, że dobrze zaczęliśmy sezon, uniknęliśmy rozczarowania. Myślę, że wynik mógłby być nawet wyższy. Nie jestem zadowolony z początku drugiej połowy, kiedy przez pierwszych kilka minut oddaliśmy inicjatywę rywalowi, który strzelił gola i był blisko zdobycia drugiego, ocaliła nas dobra interwencja Huberta Nowaka. Podkreślam to, bo w sparingach też były takie kiepskie początki - w Lubartowie czy z Hanną pierwsze fragmenty meczu należały do rywala. Na najbliższy mecz z Bugiem w piątek spodziewam się mieć do dyspozycji już chociaż jednego z nominalnych napastników. Ważna będzie regularność, żeby po prostu dopisywać kolejne punkty.

Hanna, rywal z niedawnego sparingu. Drużyna ta od kilku sezonów krąży między IV ligą a chełmską okręgowką. Wydaje się, że jej głównym pomysłem w tym sezonie jest oparcie gry o znakomitego, acz mającego już swoje lata Krystiana Wójcika oraz błyskotliwego napastnika rodem z Kolumbii. Jeśli obaj będą zdrowi - trzeba będzie uważać. Jeśli Bug będzie musiał radzić sobie bez nich - gospodarzy czekało będzie miłe popołudnie. Hura-

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski - Huragan Międzyrzec Podlaski 4:1 (2:0)

Gole: Karol Rycaj 29, 69, Pendel 33, Obroślak 88 - Statkiewicz 47
Orłęta: Nowak - Gęca (80 Grochowski), Pendel, Misztal, J. Rycaj(87 Wołek), Morenkov (70 Izdebski), Warda (84 Sawicki), Obroślak, Korolczuk (84 Siudaj), D. Rycaj (87 Wiewiórka), K. Rycaj
Huragan: Aniskievich - Statkiewicz (70 Grzeszczak), Wyrzykowski, De Souza, Lesiuk (66 Mielnik), Łukanowski, Koryluk (46 Kasjanuk), Koryciński, Urbański (46 Semenik), Bartnikowski, Zduńczyk
żółte kartki: K. Rycaj - Statkiewicz, Grzeszczak
sędziował Kamil Szczęch
widzów 400

gan w piątek czekają kolejne derby - podejmą o 13 Orłęta Łuków. Mecz będzie ważny nie tylko z powodów prestiżowych: być może już teraz warto mieć przed oczami, że te dwie drużyny nie będą w końcowej tabeli daleko od siebie... Łukowianie w pierwszej kolejce przegrali u siebie 0:1 z jednym z głównych faworytów do awansu, Hetmanem Zamość.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – KLASA OKRĘGOWA

Historyczny debiut KS Drelów w klasie okręgowej

Beniaminek białskiej klasy okręgowej rozpoczął sezon w najlepszy możliwy sposób – od zwycięstwa 2:0 nad Kujawiakiem Stanin. Mecz rozpoczął się w niedzielę, 10 sierpnia, o godz. 13 i przyciągnął tłumy widzów. Były to pierwsze w historii klubu punkty na tym poziomie rozgrywkowym.

Było to pierwsze spotkanie KS Drelów rozgrywane przy dźwiękach i komunikatach z nowego nagłośnienia, ufundowanego przez Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu Podlaskim. Dodatkowo stadion zyskał nową trybunę, którą kibice licznie wypełnili. Pierwszy gol padł w 26. minucie – Kamil Ciokalski precyzyjnym strzałem zza szesnastki



Eryk Kozłowski otworzył wynik spotkania

otworzył wynik spotkania, a asystę przy tej bramce zaniotał Piotr Wojtczuk. W drugiej połowie gospodarze kontrolowali przebieg gry, a w 66. minucie po dośrodkowaniu z rzutu

roznego Eryk Kozłowski ustalił wynik na 2:0.

Drużyna Kujawiaka Stanin walczyła ambitnie, ale tego dnia musiała uznać wyższość gospodarzy.

KS Drelów - Kujawiak Stanin 2:0 (1:0)

Bramki: 26` Kamil Ciokalski (asysta Piotr Wojtczuk), 66` Eryk Kozłowski.
W wyjściowej jedenastce wystąpili: Krzysztof Płodowski (bramkarz), Michał Karpiszuk, Oleg Tkachuk, Eryk Kozłowski, Piotr Wojtczuk, Daniel Krasucki, Adrian Hołownia, Bartłomiej Przybyłowski, Maksymilian Wójcik, Michał Kurenda, Kamil Ciokalski.
Na ławce rezerwowych zasiadli: Michał Skrodziuk, Igor Skraburski, Mateusz Tomczuk, Krzysztof Kondraciuk, Jakub Piszcz, Krzysztof Chwedoruk, Patryk Howorus, Dawid Oszejca, Mateusz Paczuski.

Kamil Pulik

IV Memoriał Tadeusza Dołęgi w Piłce Nożnej

Już 20 sierpnia na Stadionie Miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim odbędzie się IV Memoriał Tadeusza Dołęgi w Piłce Nożnej. To wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych imprez sportowych, gromadząc młodych piłkarzy, trenerów, rodziny oraz sympatyków futbolu.

Turniej rozgrywany będzie w trzech kategoriach wiekowych: junior – roczniki 2010–2012, młodzik – roczniki 2013–2015, orlik – roczniki 2015–2016. Początek zawodów zaplanowano na godz. 9. Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców, aby wspólnie dopingować

młodych zawodników i cieszyć się sportową atmosferą. Memoriał poświęcony jest Tadeuszowi Dołędze – piłkarzowi Huraganu Międzyrzec oraz wieloletniemu pracownikowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Był on osobą niezwykle zaangażowaną w rozwój sportu w regionie, a swoją pasją i pracą inspirował kolejne pokolenia młodych zawodników. Zmarł we wrześniu 2021 roku, pozostawiając po sobie trwały ślad w historii lokalnego futbolu. Turniej wspierają m.in.: Leszek Sójka, Trans-Ice Kamil Ciok, MOSiR Międzyrzec Podlaski, Stylowe Rolety, Wipasz, Mirpasz, Da Grasso, PSS Społem, a także radni miejscy: Paulina Szczęśniak, Jakub Leszczuk, Tomasz Grudziński, Mirosław Jung oraz Konrad Karnowski.

Kamil Pulik

Victoria czwarta w kraju. Dąbrowski: Pozostał niedosyt

W dniach 5-7 sierpnia drużyna Victorii Parczew uczestniczyła w finałowym turnieju ogólnopolskiego projektu „Wakacje z piłką – Szukamy piłkarskich Janków”, organizowanego przez ZK LZS. Impreza odbyła się w Białymstoku, a na boiskach rywalizowali mistrzowie województwa wyłonieni w eliminacjach.

Pierwszy dzień turnieju upłynął głównie na podróży i zakwaterowaniu, ale młodzi piłkarze z Parczewa zdążyli jeszcze odwiedzić Zalew Dojlidy, gdzie



Victorię Parczew reprezentowali: Jan Capik, Jan Chilimoniuk, Jakub Fijewski, Aleksander Fijewski, Filip Karwacki, Filip Mańka, Jakub Kopeć, Oskar Trzmielewski, Aleksander Sternik, Tomasz Banachowicz, Mikołaj Dąbrowski. Trener: Łukasz Dąbrowski, opiekunowie: Adam Sternik, Arkadiusz Karwacki

odpoczywali nad wodą i rozegrali mecz piłki plażowej na pełnowymiarowym boisku.

Drugiego dnia odbyło się uroczyste otwarcie zawodów na stadionie CHORTEN Arena, gdzie swoje mecze rozgrywa

Jagiellonia Białystok. Victoria jako pierwsza została wyprowadzona na murawę. Po krótkiej ceremonii rozpoczęły się zmagania grupowe – 12 zespołów podzielono na dwie grupy po sześć drużyn.

Parczewianie rozpoczęli od zwycięstwa 2:1 z reprezentującym Wielkopolskę UKS AS Czemiń, dzięki bramkom Olka Kalinowskiego. W kolejnym meczu, mimo dobrej gry, przegrali 0:1 z późniejszym zwycięzcą grupy - LKS

Naprzód Żernica (woj. śląskie). Po przerwie obiadowej przysłała niespodziewana porażka 0:4 ze SP Dłutów (woj. łódzkie).

Następne spotkanie z Champion Busko-Zdrój rozpoczęło się od dwóch szybkich bramek rywali, jednak Victoria odpowiedziała i zwyciężyła 4:2. Ostatni mecz grupy z UKS Olimpia Bobolice był pojedynkiem o półfinał - wygrana 3:1 po golach Janka Chilimoniuka, Filipa Karwackiego i Kuby Kopcia dała awans z drugiego miejsca.

W półfinale z MKS Jantar Ustka (woj. pomorskie) Victoria przegrała 0:6, a w meczu o trzecie miejsce ponownie zmierzyła się z LKS Naprzód Żernica. Mimo wielu okazji strzeleckich

zespół uległ 1:3 i ostatecznie zajął czwarte miejsce w kraju.

- Cieszymy się z postawy naszych podopiecznych. Pokazali kawał fajnej piłki, zarówno w moich oczach, jak i w ocenie innych trenerów. Zepsute sytuacje pewnie sniały się dzieciom po nocach, ale taki jest sport. To był bardzo udany wyjazd, w którym mogłem rotować pozycjami moich zawodników. Chłopcy zwiedzili stadion Jagiellonii i poculi atmosferę wielkiej piłki. Czwarte miejsce w kraju - liczyłem na coś więcej, ale doceniamy i ten wynik. Cieszymy się z finałowej czwórki i nie zwieszamy głów! - podsumował trener Łukasz Dąbrowski.

mp

Czteropak Ostapiuka. Agrotex rozbił beniaminka

Od zwycięstwa 7:1 rozpoczęli sezon piłkarze z Milanowa. Ekipa Piotra Zmorzyńskiego rozbiła Bizon Jeleniec.

Jednym z bohaterów spotkania został Sebastian Ostapiuk, który zdobył cztery bramki. Wynik ustalił Kamil Romaniuk. Dla niego był to pierwszy gol po powrocie do Agrotexu z Olimpii Jabłoń.

- Bardzo dobrze rozpoczęliśmy spotkanie. Strzeliliśmy dwa gole, ale

nie ustrześliśmy się błędów. Rywale zmniejszyli straty, ale zareagowaliśmy znakomicie. Po przerwie panowaliśmy na boisku. Powinniśmy wygrać dużo wyżej. Jedziemy dalej - mówi grający trener gospodarzy, który rozegrał pierwsze spotkanie w barwach Agrotexu w meczu ligowym.

Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec 7:1 (4:1)

Bramki: Ostapiuk 4', 19', 40', 51', Kravchenko 35', Mazurek 49', K. Romaniuk 84' - M. Rybka 26'. Agrotex: Kruczek (81' Korneyszczuk) - Zmorzyński, Pawlak, Kolęda (61' Kolęda), M. Gil, J. Kamiński (46' Trościańczyk), K. Kamiński (56' K. Romaniuk), G. Romaniuk (78' Piątek), Ostapiuk, Kravchenko (56' Gmiter), Mazurek (73' Krępski). Czerwona kartka: M. Rybka 68', za dwie żółte kartki.

Powroty i debiuty
W Milanowie z optymizmem mogą patrzeć w przyszłość.

Pierwsze minuty w Klasie Okręgowej rozegrali wychowankowie, którzy ostatnio grali w Lewarcie Lubartów: Igor Trościańczyk, Mateusz Piątek oraz Dawid Krępski. Debiut zaliczył Gerard Gmiter, który przeniósł się do klubu z Lublinianki Lublin.

mp

ROZMOWA Z Sebastianem Ostapiukiem, zawodnikiem Agrotexu

Cztery gole? To mój pierwszy raz

Jak podsumujesz to spotkanie?

- Myślę, że rozegraliśmy bardzo dobry mecz. Szybko wyszliśmy na prowadzenie, co dodatkowo nas nakręciło. Zdążyliśmy przeciwnika, o czym najlepiej świadczy wynik.

Widać, że czujecie się mocni.

- Jako drużyna naprawdę mamy poczucie siły. Sumiennie przepracowaliśmy okres przygotowawczy, wzmocniliśmy skład i jesteśmy gotowi walczyć w tym sezonie o najwyższe cele.

No i rozpoczęłeś strzelanie z przytupem. Cztery gole w jednym meczu!

- Mam 19 lat, a w poprzednim

sezonie zdobyłem 19 bramek. Teraz też chcemy powalczyć o jak najwyższe miejsce w tabeli. To był mój pierwszy raz, kiedy udało mi się strzelić cztery gole w jednym meczu. Wcześniej miałem już na koncie hat-tricki, ale „czwórka” to nowość w mojej przygodzie z piłką.

mp



Sebastian Ostapiuk rozpoczął sezon od czterech goli w meczu z beniaminkiem z Jelenia

TERMINARZ KLASY A

RUNDA JESIENNA

Kolejka 1 - 30-31 sierpnia

Granica Terespol - Agrosport
Leśna Podlaska
Niwa Łomazy - Dąb Dębowa Kłoda
Tytan Wisznice - Twierdza Kobylany
GLKS Rokitno - Olimpia Jabłoń
Wodnik Siemień - LZS Dobryń

Kolejka 2 - 6-7 września

Agrosport - LZS Dobryń
Olimpia - Wodnik
Twierdza - GLKS Rokitno
Dąb - Tytan
Granica - Niwa

Kolejka 3 - 13-14 września

Niwa - Agrosport
Tytan - Granica
GLKS Rokitno - Dąb
Wodnik - Twierdza
LZS Dobryń - Olimpia

Kolejka 4 - 20-21 września

Agrosport - Olimpia
Twierdza - LZS Dobryń
Dąb - Wodnik
Granica - GLKS Rokitno
Niwa - Tytan

Kolejka 5 - 27-28 września

Tytan - Agrosport
GLKS Rokitno - Niwa
Wodnik - Granica
LZS Dobryń - Dąb
Olimpia - Twierdza

Kolejka 6 - 4-5 października

Agrosport - Twierdza
Dąb - Olimpia
Granica - LZS Dobryń
Niwa - Wodnik

Kolejka 7 - 11-12 października

GLKS Rokitno - Agrosport
Wodnik - Tytan
LZS Dobryń - Niwa
Olimpia - Granica

Kolejka 8 - 18-19 października

Agrosport - Dąb
Granica - Twierdza
Niwa - Olimpia
Tytan - LZS Dobryń
GLKS Rokitno - Wodnik

Kolejka 9 - 25-26 października

Wodnik - Agrosport
LZS Dobryń - GLKS Rokitno
Olimpia - Tytan
Twierdza - Niwa
Dąb - Granica

XXXI Ogólnopolskie Biegi im. ks. Stanisława Brzóska

7 września Łuków znów stanie się biegową stolicą regionu. Niezależnie od tego, czy chcesz walczyć o podium, czy po prostu przebiec w pięknej scenerii. Dołącz i zostań częścią tej wyjątkowej historii.

Już po raz 31. miłośnicy biegania z całej Polski spotkają się w Łukowie, by uczcić pamięć ks. Stanisława Brzóska - bohatera powstania styczniowego i patrona wydarzenia.

Tegoroczna edycja odbędzie się w ramach cyklu „Nasz Region - Łuków Biega”, pod honorowym patronatem Rady i Burmistrza Łukowa, a także przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

To nie tylko zawody sportowe, ale także święto aktywności, patriotyzmu i wspólnego spędzania czasu - dla zawodników w każdym wieku: od dzieci po seniorów, biegaczy, kajakarzy, amatorów i profesjonalistów.

Dlaczego warto wziąć udział?

Biegi im. ks. Brzóska to połączenie sportowej rywalizacji z pięknym przyrodą Ziemi Łukowskiej. Trasa prowadzi malowniczymi drogami Rezerwatu Jata, groblą przy zalewie „Zimna Woda” i kończy się w rekreacyjnym sercu miasta - przy molo. To także okazja, by poznać uroki regionu, poczuć sportową adrenalinę i przeżyć wyjątkowy piknik biegowy.

Program dnia

8:30-10:15 - weryfikacja zawodników, odbiór pakietów w biurze zawodów (Kompleks „Zimna Woda”)
10:30 - transport uczestników na linię startu do Rezerwatu Jata
11:00 - uroczystości pod pomnikiem ks. Brzóska i oficjalne otwarcie
11:40 - start biegu głównego OPEN Kobiet i Mężczyzn - 10 km
11:50 - start biegu OPEN 5 km, młodzieży do lat 15 oraz Nordic Walking
12:00 - start biegu osób z niepełnosprawnościami - 2 km
od 12:30 - piknik biegowy w Kompleksie „Zimna Woda”
ok. 13:00 - dekoracje zwycięzców

Kategorie i dystanse

10 km - OPEN Kobiety (3 kategorie wiekowe), OPEN Mężczyźni (5 kategorii wiekowych)
5 km - OPEN Kobiety i Mężczyźni, Młodzież 2007 i młodsi (dziewczęta/chłopcy)
2 km - bieg osób z niepełnosprawnościami
5 km Nordic Walking - Kobiety, Mężczyźni, Niepełnosprawni
Nagrody
Na najlepszych czekają puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe, a każdy uczestnik, który ukończy bieg, otrzyma pamiątkowy medal. Dodatkowo wśród wszystkich startujących rozdane zostaną nagrody. Wyróżnienia

przewidziano także dla najlepszej łukowianki i najlepszego łukowianina na dystansie 10 km.

Zgłoszenia i opłaty

Do 25 sierpnia:

OPEN - 50 zł, mieszkańcy Łukowa - 30 zł, młodzież do 15 lat - 20 zł

Po 25 sierpnia do 1 września:

OPEN - 70 zł, mieszkańcy Łukowa - 50 zł, młodzież - 40 zł

Zapisy online: <https://dostart.pl>. Liczba miejsc ograniczona do 250 zawodników. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Pakiet startowy

Każdy uczestnik otrzyma numer startowy oraz pakiet upominków. Na trasie znajdują się punkty z wodą, a nad bezpieczeństwem zawodników

czuwać będą służby medyczne.

Ważne informacje

Weryfikacja zawodników wyłącznie w dniu biegu (8.30-10.15) z dokumentem tożsamości.

Wymagane aktualne badania lekarskie lub oświadczenie o braku przeciwwskazań.

Osoby niepełnoletnie muszą posiadać zgodę rodzica/opiekuna. Start na własną odpowiedzialność.

Organizatorzy

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie - tel. 25 798 23 89, 515 137 778, e-mail: imprezy@osir.lukow.pl
Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region” - tel. 506 643 863, e-mail: snr-lukow@wp.pl

mp

PAR



Ponad 8 milionów dla gminy Borki



Z powodu małej liczby uczniów Szkoła Podstawowa we Wrzosowie w roku 2005 została zlikwidowana. Od tamtej pory budynek, w którym była „piękna szkoła, boisko i otoczenie” niszczał. Wkrótce, zdegradowane przestrzenie odzyskają blask

Jest dofinansowanie na strategiczne inwestycje: budowę Centrum – Opiekuńczo – Mieszkalnego oraz utworzenie strefy relaksu przy budynku byłej plebanii w Borkach. Całkowita wartość projektu przekroczy 10 mln zł.

Połowa wakacji przyniosła dla gminy Borki pozytywne rozstrzygnięcia. Gmina otrzymała ponad 8 milionów zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Ambitny projekt uplasował się wysoko. Uzyskał 93 punkty i zajął 11 miejsce na liście rankingowej.

Całkowita wartość projektu: 10 040 655,15 zł
Kwota wnioskowanego dofinansowania: 8 365 832,54 zł
Projekt jest kompleksową i strategiczną inicjatywą wynikającą z zapisów Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Borki na lata 2023-2030.

Inwestycja jest dwuetapowa

Gmina otrzymała pieniądze na budowę Centrum Opiekuńczo – Mieszkalnego, które powstanie na bazie budynku po byłej Szkole Podstawowej we Wrzosowie, a także na utworzenie terenu relaksu przy budynku byłej plebanii w Borkach przy ul. Spółdzielczej.



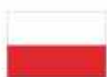
Zmieni się centrum Bork. Zapowiadana budowa strefy relaksu oznacza rozbiorę istniejącego budynku starej plebanii. W tym miejscu zostanie usytuowana altana. Wykonane zostaną elementy małej architektury: ławkołóżaki, ławki, hamaki, stojak na rowery, ławki wraz ze stolikiem do gry w szachy czy warcaby i inne atrakcje, o których napiszemy wkrótce



Marcin Czyżak,
wójt gminy Borki

Decyzja o przyznaniu nam ponad 8-milionowego dofi-

nansowania to fantastyczna wiadomość. Rozpocniemy przebudowę dwóch zdewastowanych przestrzeni, które po rewitalizacji przyczynią się do rozwoju naszej gminy, zwiększą jej atrakcyjność i potencjał. Zrewitalizowane obiekty umożliwią organizację różnorodnych wydarzeń kulturalnych i społecznych, nie tylko dla naszych mieszkańców, ale również dla gości z zewnątrz. Oba projekty mają na celu wzmocnienie usług społecznych, turystyki, kultury oraz integrację społeczności lokalnej.



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Plus 2 km wodociągu Energooszczędnie rozświetlona gmina Borki



Pod koniec lipca Marcin Czyżak, wójt gminy Borki podpisał ze Sławomirem Kiewlęm, prezesem konsorcjum firm Wodmar Group Sp. z o.o. z siedzibą w Radzynie umowę na budowę sieci wodociągowej łączącej miejscowości Wrzosów – Stara Wieś.

Umowa opiewa na kwotę 408 064 zł. Dotyczy budowy nitki wodociągowej o długości 1,8 km.

Inwestycja jest realizowana z dofinansowaniem ze środków z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach operacji pn. „Budowa sieci wodociągowej łączącej miejscowości Wrzosów – Stara Wieś oraz wymiana wyposażenia w oczyszczalni ścieków w msc. Wrzosów”.

Przewidywany koniec realizacji zadania to koniec września tego roku.

Firma DERGOL z Warszawy kończy modernizację infrastruktury oświetleniowej. Gmina pozyskała na to działanie fundusze z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - Rozświetlamy Polskę. Zadanie inwestycyjne polega na wymianie nieenergooszczędnych opraw na nowoczesne, energooszczędne źródła światła typu LED we wszystkich miejscowościach gminy Borki. Łącznie zmodernizowanych zostanie 480 szt. opraw.

Wartość realizowanej inwestycji wynosi 736 854 zł, z czego udział własny gminy 20 proc. zadania, czyli 147 370 zł.



Cele inwestycji to: poprawa efektywności energetycznej poprzez obniżenie energochłonności oświetlenia, poprzez redukcję mocy opraw świetlnych, jak również ochrona środo-

wiska naturalnego poprzez zmniejszenie tzw. niskiej emisji na terenie naszej gminy.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się z końcem czerwca tego roku.



Gmina
Dębowa Kłoda



Gmina
Podedwórze



Gmina
Sosnowica

Zmiany nad jeziorem Bialskim. „Poprawiamy plażę”

W dalszym ciągu poprawiamy plażę nad jeziorem w Białce - w trzech miejscach, tym razem wspólnie z przewodniczącym Rady Powiatu oraz ze starostą i wicestarostą - poinformowała Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

Na jednej z plaż ułożona została warstwa piachu.

Przypomnijmy, że na terenie byłego „Domu Harcerza” przy Jeziorze Bialskim zostanie wy-



Prace były prowadzone w trzech miejscach

budowany budynek na potrzeby kulturalno-turystyczne z odpowiednią salą wielofunkcyjną i pomieszczeniami, w tym pomieszczeniami sanitarnymi dla osób niepełnosprawnych, jak

również instalacją OZE i pompą ciepła. Obiekt będzie pełnił rolę centrum kulturalno-turystycznego. Obok zostanie wybudowana teżnia solankowa.

Ponadto planowane jest zagospodarowanie terenu poprzez m.in. utwardzenie terenu pod ciąg pieszy, a przy nim usadówienie ławek i koszy na śmieci oraz budowa oświetlenia (latarnie).

GR

Będzie inwestycja w Stępkowie. Gmina podpisała umowę



Wójt Grażyna Lamczyk podpisała już umowę

Fot. Grażyna Lamczyk/Facebook

Gmina Dębowa Kłoda podpisała umowę z firmą MIRON-BUD Mirosław Szabat z Lublina na modernizację infrastruktury kulturalnej na terenie gminy.

W planie jest przebudowa części pomieszczeń w budynku po byłej Szkole Podstawowej w Stępkowie i zmiana sposo-

bu użytkowania na budynek kultury – powstanie centrum aktywności lokalnej.

- Koszt inwestycji wyniesie 1 860 000 zł. Realizacja zadania jest możliwa dzięki dofinansowaniu, jakie otrzymaliśmy z Rządowego Funduszu Polski Ład - informuje Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

GR

O G Ł O S Z E N I E

Dębowa Kłoda, dnia 12 sierpnia 2025 roku

WÓJT GMINY DĘBOWA KŁODA

OGŁOSZENIE

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów wsi Uhnin, gm. Dębowa Kłoda

Na podstawie art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

PODAJE SIĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI INFORMACJĘ

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów wsi Uhnin, gm. Dębowa Kłoda

realizowanej na podstawie Uchwały Nr XIII/112/2025 Rady Gminy Dębowa Kłoda z dnia 5 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów wsi Uhnin, gm. Dębowa Kłoda.

Wójt Gminy Dębowa Kłoda zgodnie z podjętą Uchwałą Nr XIII/112/2025 Rady Gminy Dębowa Kłoda z dnia 5 maja 2025 r., przystąpił do sporządzania ww. planu. Plan miejscowy obejmował będzie obszar o powierzchni ok. 363,0 ha, który zlokalizowany jest w obrębie Uhnin i odnosił się będzie w zakresie przeznaczenia do terenów rolnictwa z zakazem zabudowy, terenu usług sportu i rekreacji, terenu zabudowy zagrodowej terenów komunikacji drogowej publicznej i terenów komunikacji drogowej wewnętrznej, terenów kanalizacji, terenu wód powierzchniowych śródlądowych, terenów lasów i terenu cmentarza zamkniętego.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 2 i art. 58 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, w związku z art. 48 i art. 49 ww. ustawy, Wójt Dębowej Kłody wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie Wydział Spraw Terenowych I w Białej Podlaskiej oraz do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Parczewie z wnioskiem o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla opracowywanego planu miejscowego.

Pismem z dnia 29 lipca 2025 roku, znak: WSTI.410.34.2025.MK Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie Wydział Spraw Terenowych I w Białej Podlaskiej oraz pismem z dnia 01 sierpnia 2025 roku, znak: ONS-NZ.9027.2.27.2025 Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Parczewie pozytywnie uzgodnili wniosek o odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu dokumentu.

Niniejszą informację umieszczono na stronie internetowej Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Dębowa Kłoda oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu gminy Dębowa Kłoda.

Wójt Gminy Dębowa Kłoda

O G Ł O S Z E N I E

AZ-VII.6740.111.2025.MD

Parczew, 08.08.2025 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY PARCZEWSKIEGO

Stosownie do art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 ze zm.) zwanej dalej *ustawą*, Starosta Parczewski zawiadamia, że w dniu 8 sierpnia 2025 roku, po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Jabłoń – Dariusza Łobejko złożonego w dniu 5 czerwca 2025 roku wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **rozbudowie drogi gminnej nr 103762L, ul. 3-go Maja na odcinku od km 0+000,00 do km 0+811,63 wraz z przebudową kolidujących sieci elektroenergetycznych i teletechnicznych oraz budową oświetlenia ulicznego** realizowanej na działkach nr 1078; 1563/4; 1562; 2041; 2040; 2046; 2047; 2163; 2164; 2165; 2166; 2135; 1762; 2058; 2123; 2125; 1606; 2176/2; 2229/1; 2180; 2183/4; 2185; **1564/11** (z podziału 1564/10); **2201/3** (z podziału 2201/1); **2170/1** (z podziału 2170); **2171/1** (z podziału 2171); **2172/1** (z podziału 2172); **2175/1** (z podziału 2175); **2176/3** (z podziału 2176/1); **2229/3** (z podziału 2229/2); **2181/1** (z podziału 2181); **2183/5** (z podziału 2183/1); **2187/1** (z podziału 2187); **1638/1** (z podziału 1638); **1604/7** (z podziału 1604/4); 2043; 1591/10; 1591/19; 2048; 2049; 1591/8; 2050; 2051; 1591/7; 1591/30; 1591/22; 1591/6; 2053; 2054; 1591/5; 1591/23; 1591/24; 2056; 1591/25; 2052 jednostka ewidencyjna Jabłoń obręb ewidencyjny Jabłoń.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejścia na własność Gminy Jabłoń.

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 *ustawy* doręczenie decyzji w stosunku do innych stron postępowania niż wnioskodawca uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. Publiczne ogłoszenie nastąpiło poprzez publikację obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Parczewie i w Urzędzie Gminy w Jabłoni oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynach Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Parczewskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



Wystawa pasji i talentu



Spotkanie było doskonałą okazją, aby podziwiać twórczość lokalnych artystów oraz poczuć klimat lokalnej społeczności przez pryzmat sztuki

Podczas wystawy można było podziwiać prace takich artystów jak: Urszula Sawiuk, Rozalia Szpil, Agnieszka Mańka, Bogusława Makarewicz, Zofia Lewczyńska, Andrzej Mironczuk, Zygmunt Walenciuk, Kinga Dzyr, Anna Chilimoniuk, Tomasz Dudzik, Adam Romańczuk, Zdzisław Mańka, Elżbieta Jośko, Mateusz Klimczuk, Mirosław Fiutka, Barbara Kropiwek, Wojciech Jańczak, Wioletta Waszczuk, Katarzyna Korpysz, Dawid Mironczuk

Jabłoń: Jeszcze do niedzieli, 17 sierpnia w Pałacu Łubieńskich w Kolanie można oglądać prace lokalnych artystów. Malarstwo, rzeźby i rękodzieło, wszystko pod hasłem Nasi Lokalni.

Pałac Łubieńskich w Kolanie znów wypełnił się życiem, rozmową i sztuką. Wystawa stała się okazją nie tylko do spotkania, ale przede wszystkim do ukazania niezwyklej potencji

drzemącego wśród mieszkańców. Jeszcze przez kilka dni można podziwiać niezwykle rzeźby z drewna i kamienia, malarstwo i rękodzieło. Wydarzenie powstało dzięki zaangażowaniu miesz-

kańców w ramach Konkursu Nasz Zabytek Fundacji Most the Most. Organizatorami wydarzenia byli Fundacja Most the Most, gmina Jabłoń, Miejski Dom Kultury Kolan, Filia Biblioteczna

w Kolanie, Dzienny Dom Pomocy w Kolanie, sołectwo Kolan.

ema

Wakacyjna przygoda w Indiańskiej Wiosce



Pogoda, humory i towarzystwo sprawiły, że wszyscy wrócili do domów zmęczeni, lekko zakurzeni, ale niesamowicie szczęśliwi, z głowami pełnymi wspomnień i pozytywnej energii

Milanów: Podczas wakacji nie ma nudy, jest za to świetna zabawa i wiele propozycji dla najmłodszych. Gminna Biblioteka Publiczna w Milanowie zapropnowała dzieciom wspólne spędzenie wolnego czasu

pokonania Ścieżki Mocy - pełnej wyzwań, zadań sprawnościowych i strzelania z łuku. Szybko okazało się, że wśród uczestników kryją się prawdziwe talenty, z których nawet Robin Hood byłby dumny. Przygoda w Wiosce Indiańskiej Topai była okazją nie tylko do przymierzenia pióropuszy i indiańskich strojów, ale również wysłuchania tradycyjnej muzyki i rozmowy o życiu dawnych plemion. Wśród tak wielu atrakcji nie zabrakło też beztroskiej zabawy na dmuchańcach oraz pysznych kiełbasek z grilla, które na świeżym powietrzu smakowały wyjątkowo.

ema



W tradycyjnych tipi na uczestników wyjazdu czekała żywa lekcja historii. Z bliska mogli obejrzeć przedmioty codziennego użytku rdzennych mieszkańców Ameryki i dowiedzieć się więcej o ich kulturze i zwyczajach

Gminny plan na wodne bezpieczeństwo

Kolejne dwie umowy zwiększające bezpieczeństwo dostaw wody i odbioru ścieków w gminie Siemień już zostały podpisane.

Pierwszy projekt będzie realizować lokalna Firma AP-MAR Automatyka Przemysłowa Marcin Świć z Amelina. Wykonawca zamontuje kompensatory mocy biernej, co pozwoli zmniejszyć comiesięczne koszty energii elektrycznej na gminnym ujęciu wody, oczyszczalni ścieków oraz przepompowniach ście-

ków w Woli Tulnickiej i Tulnikach. Firma FAST group z Warszawy dostarczy oraz włączy do istniejącego układu automatyki i wizualizacji agregat prądowłoczy o mocy 60 kW, który w przypadku przerw w dostawach energii elektrycznej na gminnym ujęciu wody automatycznie załączy agregat i przywróci dostawę energii na potrzeby ujęcia. Wartość podpisanych umów wynosi ponad 200 tys. zł i jest finansowana ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

ema

A U T O P R O M O C J A

W

NASZ
PORTAL

parczew.24wspolnota.pl

Powiatowa biblioteka spotkała się nad wodą

Powiatowa Biblioteka Publiczna-Centrum Kultury w Parczewie wzięła udział w wydarzeniu „Spotkajmy się nad wodą” nad jeziorem Zagłębcze.

W poprzednim wydaniu informowaliśmy, jak wyglądała impreza z punktu widzenia gminy Sosnowica. W wydarzeniu wzięli też udział przedstawiciele powiatu parczewskiego.

Nasza biblioteka dołączyła do fantastycznej imprezy „Spotkajmy się nad wodą”, żeby razem z mieszkańcami i gośćmi spędzić dzień pełen uśmiechu i dobrej energii. Na naszym stoisku każdy znalazł coś dla siebie: upominki do czytania, słodkie ciasteczka z cytatami, które wywoływały uśmiech przy każdym kęsie oraz warsztaty kreatywne, podczas których powstawały własno-



Wydarzenie przyciągnęło najmłodszych mieszkańców

ręcznie robione zakładki. Było gwaro, kolorowo i twórczo. Dziękujemy wszystkim, którzy

zatrzymali się u nas - dzieciom, dorosłym, całym rodzinom za wspólną zabawę, rozmowy

i świetną atmosferę – informuje biblioteka.

GR

Koniec projektu w gminie Parczew

Zakończył się projekt „Wakacje na cztery fajery” w Woli Przewłockiej (gmina Parczew). Zorganizowane zostało m.in. ognisko.

- Na początku było ciężko, bo nie wiadomo było czy po-

godą dopisze, czy dzieciaki się zjawia i najważniejsze, czy będą zadowolone. Na szczęście wszystko było tak, jak powinno. Zabawy, masa gipsowa, pianka i sadzenie ogródka przed świetlicą plus wysadziliśmy wiśnię. Moc pracy i przygotowań z osobami, które bez słów są w stanie zrozumieć, co mamy do zrobienia. To był

nasz pierwszy projekt i mam cichą nadzieję, że nie ostatni - mówi organizatorka.

Projekt w 80 proc. finansowany był z Fundacji PFR, a w 20 proc. przez Koło Gospodyń Wiejskich Wola Przewłocka.



Dzieci uczyły się współpracy, którą przyda się im w dorosłym życiu

GR

GOK w Sosnowicy podsumował wakacje



Fot.GOK Sosnowica

W programie były m.in. warsztaty plastyczne

Podsumowane zostały wakacje z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sosnowicy

- Aktywności miały na celu zapewnienie dzieciom i młodzieży ciekawych zajęć, warsztatów i wycieczek. Organizowaliśmy

szereg wydarzeń, które miały na celu aktywne spędzenie czasu wolnego, rozwijanie zainteresowań i kreatywności. Przez cały ten czas, GOK dbał o to, aby każde dziecko znalazło coś dla siebie, oferując różnorodne formy spędzania czasu - czytamy.

GR

Sosnowica. Udane wakacje z biblioteką



Fot.GBP w Sosnowicy

Wakacyjne zajęcia dla dzieci zostały zorganizowane w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Krystyny Krahełskiej w Sosnowicy. W programie były m.in. gry oraz warsztaty plastyczne.

GR

Parczew. Nowe książki w bibliotece

Nowa kolekcja książek trafiła na półki Powiatowej Biblioteki Publicznej-Centrum Kultury w Parczewie.

- Tym razem skupiamy się na psychologii, zdrowiu psychicznym i rozwoju osobistym – tematach aktualnych i potrzebnych w dzisiejszym świecie. Poniżej znajdziecie tytuły, które pomogą Wam lepiej zrozumieć siebie, innych i wyzwania codziennego życia - informuje PBP-CK.

Karolina Grzywacz – „ADHD. Workbook. Jak sobie z nim radzić”

Praktyczny przewodnik dla osób zmagających się z ADHD oraz ich bliskich. Zawiera ćwiczenia, techniki i strategię pomagające w codziennym funkcjonowaniu.

Ewa Woydyłło – „Szczęścia można się nauczyć” (w rozmowie z Agnieszką Radomską)

Znana psycholożka dzieli się wiedzą i doświadczeniem, pokazując, że szczęście nie jest dziełem przypadku – można je świadomie budować.

Maria Rotkiel – „Samotność kobiet”

Książka o kobiecej samotności – tej z wyboru i tej narzuconej. Autorka pomaga zrozumieć własne emocje i zachęca do otwarcia się na nowe relacje.

Elissa Epel – „Recepta na stres. Mikronawyki, które wzmacniają odporność psychiczną”

Świetna pozycja oparta na badaniach naukowych – pełna

krótkich, praktycznych ćwiczeń na każdy dzień, by lepiej radzić sobie ze stresem.

Wayne W. Dyer – „Pokochaj siebie”

Klasyka psychologii pozytywnej – jak uwolnić się od negatywnego myślenia i zacząć żyć pełnią życia. Inspirująca i motywująca lektura.

Piotr Mieśnik, Magda Mieśnik – „Noski tak ćpają polskie dzieci”

Szokujący, ale bardzo ważny reportaż o narkotykach wśród młodzieży w Polsce. Głos rodziców, terapeutów i samych nastolatków. Książka, która otwiera oczy.

GR
PAR